Nr. 172. Wtorek, 30 Lipca 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.—Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy II szkół średnich we Lwowie, nakładem towarzystwa pedagogicznego,“ w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich, z językiem wykładowym polskim. — Cena egzemplarza oprawnego w płótno 1 zł.

Dnia 20 lipca 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 118. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 11 lipca 1889 r. o przeniesieniu siedziby urzędowej powiatowej dyrekcyi skarbu z Saaz do Komotau.

Nr. 119. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 18 lipca 1889 r. co do wysokości zabezpieczenia prawidłowej opłaty każdokrotnej bonifikacyi zwrotnej przy wywozie cukru w kampanii r. 1889 do 1890.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lipca.

W pierwszej połowie sierpnia przybyć ma do Rzymu wielkie poselstwo króla Menelika, panującego w Szoa, i przywieść ze sobą bogate upominki dla króla Włoch, a co ważniejsza, zawrzeć z państwem włoskiem przymierze i oznaczyć granice protektoratu włoskiego nad niektóremi prowincyami Abisynii. Król Menelik, jako najpotężniejszy z lenników niegdyś „króla królów“ Abisynii, ma oraz największe widoki objęcia wielkiego dziedzictwa i korony po zmarłym królu królów, Janie abisyńskim. Wypadek ten stanowić będzie nową erę w rozwoju polityki i zdobyczy kolonialnej Włoch. Wkrótce może sprawdzą się słowa p. Manci-ni'ego, przyjmowane w swoim czasie z niedowierzaniem, że klucz do zdobycia potęgi morskiej na morzu Śródziemnem spoczywa w morzu Czerwonem.

Pan Crispi, obecny prezes gabinetu włoskiego, jakkolwiek nie podzielał zapatrywań zwolenników polityki kolonialnej, skoro zastał drogę w tym kierunku utorowaną, poszedł nią dalej. Zadaniem jego było wytrwać w pozycyi zajętej, gdyż uchylenie się i odwołanie zbrojnych sił włoskich z nad morza Czerwonego, mogło było przynieść ujmę honorowi Włoch. Ale na pozór tylko była postawa Włoch bierną. W chwili największego rozdrażnienia we Włoszech, mianowicie po śmierci króla Abisynii, kiedy się ścierały sprzeczne zapatrywania opinii publicznej, kiedy jedni natarczywie domagali się zajęcia dogodniejszych pozycyj w Keren i Asmarze, inni zaś stanowczo chcieli odwołania wojsk, ażeby wydatków nie mnożyć dla zdobyczy, jak je zwano, wątpliwych: p. Crispi potrafił zachować krew zimną i wydać takie rozporządzenia, które nie narażały załogi w Massawie, a z drugiej strony, pozwalały w dogodnej chwili zająć Keren i Asmarę. Pozycye te górskie, w okolicach żyzniejszych, gwałtownie były potrzebne wojskom włoskim, znużonym na pustyni piaszczystej, kamienistej i skwarnej w Massawie. W istocie, niebawem nastąpiło zajęcie tych miejscowości prawie bez dobycia szabli z pochwy. Dokonała tego spokojna, ale zarazem energiczna polityka Crispi'ego, który czekał na odpowiednią chwilę.

Posiadanie tych okolic nie tylko poprawiło niezmiernie stanowisko Włoch w Afryce, ale zapewnia oraz państwu korzyści polityczne, wojskowe, ekonomiczne i handlowe. Pozycye te otwierają Włochom drogę handlową do wnętrza Afryki. Drugą ważną korzyścią, pozyskaną przy pomocy polityki Crispiego, jest utrzymanie przyjaźnych stosunków z królem Menelikiem. Było wielu pretendentów, którzy narzucali się z przyjaźnią w nadziei pozyskania opieki Włoch i protekcyi dla osiągnięcia tronu po królu Janie, p. Crispi jednak obliczał, że okoliczności muszą przechylić widoki na stronę Menelika. Dalszy rozwój wypadków stwierdził te przewidywania. Obecnie stosunki przymierza, które mają być ponowione w Rzymie za pośrednictwem poselstwa już może rzeczywistego Abisynii, władcy pozwolą Włochom zredukować armię okupacyjną w Afryce. Tak więc, przy zmniejszonych wydatkach wzrosły natomiast nadzieje utrwalenia kolonii i zapewnienia Włochom przeważnego wpływu w Afryce wschodniej. To też w najnowszych czasach śmiało już objawił p. Crispi swe nadzieje, że stosunki obecne pozwalają na próby kolonizacyi Włoch w Afryce, co pozwoli zastosować potrzeby handlu włoskiego, który uregulowany zostanie formalnym traktatem.

Sprawy krajowe.

(*Wyższa szkoła rolnicza krajowa w Dublanach*).

Mamy przed sobą drugi z rzędu rocznik podjętego w roku zeszłym przez kolegium profesorów szkoły dublańskiej wydawnictwa, które tak życzliwie zostało przyjęte w szkołach naszych gospodarzy rolnych. W przedmowie do drugiego rocznika, redakcya, którą reprezentował p. dr. Stefan Jenty, powiada, że jeżeli rocznik ten niezupełnie odpowiada potrzebom krajowym rolnictwa, jeżeli nie jest jeszcze tem, czemby go kolegium mieć chciało, to przyczyną tego są nieprzyjazne i smutne okoliczności, w jakich znalazła się szkoła w ostatnich kilkunastu miesiącach. Słowo wstępne, otwierające pierwszy tom roczników dublańskich, zawierało oświadczenie, że pomnożenie w pewnej mierze sił nauczycielskich, pozwala szkole przystąpić do własnego zadania, jakie ma przed sobą: mianowicie oddziaływania wprost na postęp krajowego gospodarstwa, a wydawnictwo roczników ma być jednym z najważniejszych ku temu środków. Nadzieje jednakże, jakie pokładało kolegium profesorów w powiększeniu sił nauczycielskich, zostały zniweczone ciężkiemi stratami, poniesionemi w przeszłym i bieżącym roku. Z grona jego ubyło dwóch dzielnych i wytrwałych współpracowników: dr. F. Juliusz Au i Zygmunt Kahane, którzy czynny i wybitny brali udział w redakcyi roczników. Obu poświęcono na wstępie drugiego tomu tego wydawnictwa gorące słowa wspomnienia, podnosząc ich zasługi na polu rozwoju zakładu dublańskiego i gospodarstwa krajowego.

W rozdziale: „Wiadomości o szkole“, znajdujemy mnóstwo ciekawych i należycie zestawionych szczegółów informacyjnych o samym zakładzie. Przedewszystkiem podano tu plan nauki, przytoczono środki naukowe, służące do wykładów i ćwiczeń. Siły naukowe szkoły, składające się z siedmiu profesorów zwyczajnych, dwóch profesorów adjunktów i jedenastu docentów i asystentów; podział ogólnym planem objętych przedmiotów na poszczególne wykłady i ćwiczenia, oraz przytoczono to wszystko, co odnosi się do egzaminów i sposobu uzyskania świadectw bądź z ukończonych nauk, bądź świadectwa frekwencyi, lub wreszcie absolutoryum, nadającego prawo przystąpienia do egzaminu głównego. W końcu znajdujemy w tym rozdziale listę stypendystów dla uczniów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, których ogółem jest 25, w łącznej sumie 3840 złr., a oprócz tego Sejm przeznacza rocznie na wsparcia 500 złr.

Drugi rozdział zawiera bliższe szczegóły o kuratoryi krajowych szkół rolniczych w Dublanach, o kolegium profesorów, komisyi dla egzaminów głównych, o wykładających na kursie gorzelnianym, o nauczycielach niższej szkoły rolniczej (parobków i dozorców gospodarskich), wreszcie o administracyi; słowem to wszystko, co się odnosi do stanu osobowego.

W następnym rozdziale znajdujemy kronikę i statystykę szkoły. Pod względem organizacyi szkoły zaprowadzono w roku ubiegłym kilka zmian. Pragnąc mianowicie uchronić uczniów od przeciążenia wykładami, zaprojektowało kolegium profesorów zmniejszenie liczby godzin wykładowych dla niektórych przedmiotów, mianowicie: dla fizyki, z godzin 8 na godzin 6; dla statystyki, z godzin 2 na godz. 1; dla budownictwa, z godzin 4 na 3 tygodniowo. Redukcya ta pozwoliła natomiast powiększyć liczbę godzin wykładowych, przeznaczonych na hodowlę zwierząt o dwie godziny tygodniowo i wprowadzić do planu naukowego konwersatoryum rolnicze i ho-

---

LISTY Z PARYŻA.

III.

Ponieważ przed stu laty, 14 lipca, pospólstwo paryskie pozrywało rygle z bramy Bastylli i wypuściło z niej siedzących tam przestępców politycznych i niepolitycznych, więc w dzień ten, dla należytego uczczenia go, przeistacza się Paryż w mrowisko tak ruchliwe, hałaśliwe i dokuczliwe, że wszystko co może, wszystko co w zabawach ludowych lub igrzyskach mieszczańskich udziału nie pragnie, pakuje co żywo do torby lub walizki nieco rupieci i wymyka się pospiesznym pociągiem do krewnych lub przyjaciół, o kilka lub kilkanaście mil w promieniu miasta i powraca dopiero nazajutrz, kiedy „obywatel stolicy wszechświata“ libacyami, a obywatelka kankanem zmęczeni, do legowisk swych na przedmieściach powrócili i snem bohaterów spoczywają.

Zaprawdę w dzień 14go lipca zmienia się Paryż właściwy — czyli Paryż bulwarów, Pól Elizejskich i lasku Bulońskiego do niepoznania. Stroją go wprawdzie licznie i gustownie porozwieszane chorągwie trójkolorowe, girlandy latarek z papieru różnobarwnego i festony z rurek gazówek, gęsto w szkiełka mleczyste przybranych — ale znika dandys z jego horyzontu, świeci nieobecnością kocz elegantki półświatowej na jego asfalcie, a witryna magazynów, pysząca się zwykle takiem mnóstwem ponętnych rzeczy, chowa się pod nudną okiennicę żelazną.

Natomiast zapełniają go wyłącznie indywidua płci obojga, których w dni normalne nie spotkasz tu nigdy. Wyrobnicy z Belleville'u i przekupki z Temple'u suną po chodnikach i środkiem ulic z głośnym gwarem, z wrzaskliwym chichotem, z zamaszystą giestykulacyą. Handlarze *coco* (napój chłodzący ale obrzydliwy), owoców mniej lub więcej nadpsutych, pierników mniej lub więcej czerstwych, ciastek mniej lub więcej niestrawnych i kwiatów mniej lub więcej zwiędniałych, kręcą się w tłumie, krzycząc w niebogłosy. Uczone małpy i pudle skaczą po plecach lub plączą się po nogach przechodniów. Baletniczki z bud jarmarcznych w bawełnianych i bufiastych pluderkach po pięty, ale w wygorsowanych stanikach z czerwonej flaneli, tańczą na szczudłach trzechłokciowych walca ponad głowami publiczności przy dźwięku ochrypniętych pozytywek, które wprowadzają w ruch ślepi starce.....

Wieczorem, ani tramwajów, ani omnibusów, ani dorożek. „*La circulation des voitures est suspendue*“ — i kwita, a to z tej przyczyny, że co sto kroków wznosi się na bruku estrada z tarcic, zielonemi gałęziami ocieniona, a na niej niewielka, ale przeraźliwa kapela rżnie gratysowe polki i kadryle, — rżnie bez ustanku do północy i po północy, bo ludek pragnie się wyhasać za pieniądze rady miejskiej, co udaje mu się tylko na pamiątkę zdobycia Bastylli, a więc raz jeden do roku. We wszystkie zaś inne dni niemniej uroczyste, jak n. p. karnawał, półpoście, etc., każda para musi płacić kapeli *sous'a*, czyli 5 centymów — co za cztery tuziny tańców przez wieczór (liczba przeciętna), stanowi wcale pokaźną jak na kieszeń demokratyczną sumkę, bo franków 2 i cent. 40.

Według obliczeń wytrawnych statystyków reporteryi dziennikarskiej miejscowej, półtora miliona obywateli płci obojga, brało udział w tej zabawce jubileuszowej a z liczby tej piąta część, t. j. 300.000 obchodziła jubileusz na wystawie, szturmując sztachety, zdobywając trawniki i mordując kwiaty — wszystko to w jedynym celu usadowienia się na zroszonej deszczem ziemi, aby śniadać lub podwieczorkować na wilgotnem powietrzu, pod okryciem chłodnego wiatru.

Pogoda bo nie dopisała wcale świętu republikańskiemu. Deszcz lał jak z wiadra właśnie w tej chwili, kiedy przed stu laty rewolucya tryumfowała pod ścianami Bastylli i H. Taine, znakomity pisarz i członek Akademii francuskiej, któremu od pewnego czasu przyszła fantazya pisywania listów otwartych do „kuzyneczki“, w dzienniku *Le Temps* zauważył, że gdyby w roku 1789 14 lipca było takie, jak niniejsze, Bastylla prawdopodobnie nie byłaby zdobyta, *car la pluie est ce qu'il a de plus contraire aux émeutes et même aux révolutions.*

„Ludność zadowoliłaby się może, dodaje T. desaffekcyą i zachowalibyśmy jeden z najbardziej malowniczych pomników historycznych.“

No tak, ale czyż mogliby wtedy Czesi składać wieńce u stóp posągu Rzeczypospolitej na placu po-bastylskim?

Oczywista rzecz, że nie. A cożby to była za szkoda! Toż właśnie te laury czeskie tej dżdżystej uroczystości blask dały.

Ceremonia ta była poniekąd sankcyą międzynarodową, której tu właśnie brakowało i Francya nie czuje się już izolowaną, a wdzięczni patryoci jej, dziękują za to Czechom okrzykami: *Vivent les hongrois!* bo w rozczuleniu swem biorą Czechów za Węgrów a Węgrów za Czechów.

Jest to urzeczywistnienie już marzeń wieszcza:

„Z wszystkich ludów jeden lud.“ Ale cóż na to Czesi i Węgrowie?

A. B.

dowlane, które się już od lat kilku odbywały, lecz planem objęte nie były. Zarazem dokonano zmiany rozkładu nauk na półrocza i wyrównano tym sposobem zadanie uczniów w poszczególnych latach.

Projekt Kolegium, po zatwierdzeniu go przez Kuratoryę, wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego, zyskał moc obowiązującą.

Aby dalej studentów skłonić nietylko do regularnego słuchania wykładów, objętych planem naukowym, ale zarazem i do zdawania egzaminów, zmieniono na wniosek Kolegium profesorów zatwierdzony przez Kuratoryę rozporządzeniem Wydziału krajowego dotychczasowe brzmienie §. 28 przepisów porządkowych, w ten sposób, iż odtąd immatrykulacya przestaje być ważną nietylko w tym wypadku, gdy uczeń w jakiemś półroczu nie uzyska poświadczenia frekwentacyi z 12 godzin wykładów i ćwiczeń, ale i w razie, gdyby w dwóch następujących po sobie półroczach nie zdał żadnego egzaminu.

W przepisach egzaminowych zaprowadzono w końcu tę zmianę, że odtąd przy egzaminie głównym, zamiast dotychczasowych trzech stopni, udzielane będą cztery stopnie, mianowicie: celujący, bardzo dobry, dobry i dostateczny.

Wykłady i ćwiczenia odbywały się i zostały wykończone zgodnie z planem nauk.

Prócz wycieczek mniejszych, urządzono doroczną wycieczkę większą do Dzikowa, majątku JE. Marszałka krajowego, hr. Jana hr. Tarnowskiego. Majątek ten, składający się z folwarków różnorodnych, co do gleby i położenia dostarczył tak w kierunku rolniczym, jak hodowlanym i administracyjnym, obfitego i wdzięcznego materyału do studyów, a osobiste przewodnictwo właściciela ułatwiło znakomicie korzystanie z niego. W wycieczce tej brało udział: 3 profesorów, 1 adjunkt, 1 asystent i 28 studentów,

Drugą wycieczkę odbyło kilkunastu studentów pod przewodnictwem profesora Pańkowskiego, na powszechną rolniczą wystawę niemiecką, która wraz ze zjazdem Towarzystw rolniczych niemieckich, odbyła się w Wrocławiu. Niepospolita obfitość wystawionych zwierząt gospodarskich pozwoliła nietylko poznać i studyować wszystkie ważniejsze rasy, ale zarazem ocenić znakomite rezultaty najnowszych prac Niemców na tem polu.

Na wniosek Kolegium profesorów udzielił Wydział krajowy profesorowi Kahanemu stypendyum podróżne, zaczem tenże zwiedził w czerwcu Wystawę rolniczą w Warszawie, gdzie go wezwano do komisyi sędziów w dziale koni, wyścigi tamże, wszystkie stajnie wyścigowe zgromadzone w Warszawie i stajnie hr. Ludwika Krasińskiego w Moczydle i Ursynowie. W drugiej połowie lipca zwiedził profesor Kahane stadniny ordynata Zamoyskiego i p. Bobrowskiego w guberni lubelskiej, hr. Ludwika Krasińskiego w guberni siedleckiej i p. Ostrowskiego, w warszawskiej. W ciągu miesiąca sierpnia zaś zwiedził w Węgrzech liczne stadniny rządowe.

Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego jeździł prof. Wawnikiewicz do Jurkowa, w celu badania fabrykacyi spirytusu z buraków, podług metody Lisowskiego.

C. k. Ministerstwo oświaty udzieliło dr. Kowalewskiemu, asystentowi przy laboratoryum zootomicznem, na sześć tygodni miejsca w c. k. stacyi zoologicznej w Tryeście, z którego dr. Kowalewski korzystał w celu poznania fauny morza Adryatyckiego i gromadzenia materyałów do swych studyów specyalnych.

Nakoniec polecił Wydział krajowy dyrektorowi Lubomęskiemu, by się przyczynił do wprowadzenia nauki w szkole czernichowskiej na właściwe tory i w tym celu kilkakrotnie dłuższą inspekcyę tamże odbył; pierwszą taką inspekcyę odbył w miesiącu wrześniu. Równocześnie otrzymał prof. Rylski polecenie, tymczasowego sprawowania obowiązków dyrektora w szkole czernichowskiej, gdzie też od 12 września przebywa.

Za staraniem prof. dra Wawnikiewicza, kierownika kursu gorzelniczego, przyszedł w tym roku do skutku nadzwyczajny kurs gorzelniczy, w którym oprócz kilku właścicieli gorzelń, brało udział kilkudziesięciu gorzelników praktycznych.

W kursie tym, który trwał dni 10, wyłożono słuchaczom główne zasady gorzelnictwa w ogólnych zarysach z uwzględnieniem tych zmian, które w urządzeniu gorzelń i wykonywaniu czynności gorzelniczych wskutek nowego opodatkowania spirytusu nastąpić muszą.

W wystawie środków i prac naukowych, która się odbyła we Lwowie w lipcu 1888, podczas Zjazdu przyrodników i lekarzy, wzięła szkoła dublańska udział o tyle, że okazami ze swoich zbiorów przyczyniła się znakomicie do utworzenia wystawy pedagogicznej; prócz tego zaś wystawiło laboratoryum zootomiczne szkielety, za które przyznano prof. Kahanemu medal srebrny, a preparatorowi Znatowiczowi bronzowy.

Na środki naukowe wydano w roku budżetowym 1887 kwotę 8734 zł. 96 ct.; mieszczą się w niej wydatki na odszkodowanie administracyi folwarku za zastosowanie gospodarstwa do potrzeb szkoły w kwocie 1000 złr., na utrzymanie ogrodu i pasieki w kwocie 485 złr. i na wycieczki naukowe uczniów z profesorami 465 złr., razem 1948 złr., tak, że na pokrycie kosztów demonstracyj, utrzymania muzeów, wydatki laboratoryów, pola doświadczalnego i na bibliotekę pozostało 6786 złr.

W roku szkolnym 1887/88, uczęszczało do szkoły wyższej 71 uczniów i 6 hospitantów, z tych imatrykulowało się w tym roku zwyczajnych uczniów 25 i 2 nadzwyczajnych. Według przygotowania naukowego dzielą się uczniowie, jak następuje: Z wyższych zakładów naukowych (uniwersytetów, politechniki itd.) przybyło 11; ze szkół średnich (z świadectwem dojrzałości) 23; na podstawie egzaminu wstępnego, przyjęto 36, wreszcie 1 na podstawie długoletniej praktyki gospodarskiej. Synów właścicieli większej posiadłości było 48, synów dzierżawców 5, właścicieli mniejszych własności 2, oficyalistów gospodarskich 2, wreszcie synów urzędników, lekarzy, przemysłowców itd. 14. Do egzaminu głównego zgłosiło się 12 kandydatów, z tych 9 zdało egzamin.

Jako ważne wydarzenie z dziejów zeszłorocznych szkoły, wymienia Rocznik uroczyste poświęcenie nowego gmachu szkolnego, którego dopełnił ks. arcybiskup Morawski w obecności p. Marszałka krajowego, jakoteż członków Wydziału krajowego, posłów sejmowych i licznych gości, przytaczając przytem mowy ks. arcybiskupa, Marszałka krajowego, dyrektora krajowych szkół rolniczych, p. Władysława Lubomęskiego i studenta Jana hr. Potockiego (z Rymanowa), który przemawiał imieniem młodzieży.

Większą część „Rocznika" zajmują ze wszech miar zajmujące i z głęboką znajomością przedmiotu nakreślone cztery rozprawy, mianowicie: docenta szkoły i inżyniera Wydziału krajowego p. Jana Blautha p. n. „Melioracya pól i łąk w Dublanach"; prof. K. Pańkowskiego „O wpływie melioracyi i jakości paszy na mleczność bydła"; prof. dr. Stanisława Jentysa: „Rolnicze stacye doświadczalne"; dyrektora Wł. Lubomęskiego „Sprawozdanie z pola doświadczalnego za rok 1887/88"; wreszcie prof. dr. E. Godlewskiego „Sprawozdanie ze stacyi kontroli nasion."

Nie wątpimy, iż spełnią się nadzieje wypowiedziane przez redakcyę na wstępie niniejszego dzieła, i że drugi tom publikacyi kolegium profesorów dublańskich, mającej na celu przyniesienie istotnego pożytku gospodarstwu krajowemu, zostanie przyjęty z tą przychylnością, na jaką zasługuje i która może stać się tylko zachętą do dalszej dla dobra kraju pracy.

Z obecnej sytuacyi.

Toast pokojowy byłego ministra wojny Bronsarta v. Schellendorf, który dziś jest komendantem korpusu I armii pruskiej, stojącego nad samą granicą rossyjską, poczytują w kołach niemieckich za natchniony z góry i mający okazać, że sfery wojskowe niemieckie nie popychają do wojny.

Jednocześnie prawie z toastem niemieckiego generała pojawiły się mowy bankietowe dwóch generałów rossyjskich, tchnące nieco odmiennym duchem a odznaczające się niezwykłą otwartością.

Komisyę wyznaczoną do inspekcyi marynarki rossyjskiej na morzu Czarnem, przyjmowano w Sebastopolu i Odessie z wielką uroczystością. Na danym dla niej bankiecie w ostatniem mieście przemówił generał-gubernator Roop w te słowa:

„Rossya przygotowuje się gruntownie do wojny, starać się będzie jednak, ile możności, nie rozpocząć jej, aż sobie na morzu Czarnem przysposobi imponującą siłę wojenną morską. Ta zaś jest, zdaniem mojem, nieodzowną koniecznością do dopięcia ostatecznych celów rossyjskich, bo bez niej każda wojna wschodnia skończyłaby się tak, jak ostatnia. Choćbyśmy na nowo stanęli przed murami Konstantynopola, flota nasza, która Bosfor przepłynąć musi dla działania od strony morza, spotkałaby się tu z przewagą floty angielskiej, coby nam znów wszystkie plany pokrzyżować mogło.

„Ale na tem nie koniec. W razie wojny z Austryą, w którymto wypadku przewagę sił naszych musielibyśmy wysłać w stronę granic zachodnich Niemiec i Austryi, porty nasze czarnomorskie i cała południowa część Rossyi zostawałaby na łasce obcych flot. Wypada nam więc całą swą uwagę zwrócić na utworzenie stosownej potęgi marynarskiej na morzu Czarnem, które wyłącznie rossyjskiem stać się powinno."

Zaraz po nim wystąpił z mową generał Konstantynowicz, wicegubernator Bessarabii. Wzniósł on toast na powodzenie przedsiębiorstw żeglużnych na Dunaju, wykazywał potrzebę uregulowania ujść odnogi kilijskiej, urządzenia lepszego portu w Reni i połączenia wszystkich przedsiębiorstw żeglużnych na Dunaju w jedno wielkie przedsiębiorstwo rządowe. „Bessarabia, mówił on, jest bramą naszą do Konstantynopola. Bułgarzy, Serbowie, Albańczycy i Czarnogórcy tęsknią za chwilą, kiedy Rossya będzie mogła nad nimi ogłosić swój protektorat, zapewniający im byt."

Na kilka dni przed przybyciem króla Milana do Serbii, opuścił Bułgaryę były serbski konsul generalny i agent dyplomatyczny, Danic, który umiał nawiązać i do pewnego stopnia wzmocnić przyjazne stosunki między obu sąsiedniemi krajami. W skutek zmiany tronu i rządu w Serbii nastąpiło jego odwołanie. Ciekawem też będzie niewątpliwie to, co ten zręczny i przezorny dyplomata mówi o obecnem położeniu Serbii. Mniema on, iż w Serbii obecnie byłoby trudno działać w duchu wewnętrznej i zewnętrznej polityki Garaszanina; prąd rossyjski utrzyma się tam zapewne przez kilka lat. Co się w tym czasie stanie, to trudno przewidzieć. O tem jednak można być przekonanym, że książę Czarnogórski nie zrzekł się myśli utworzenia „wielkiej Serbii" i że ze swojego gniazda skalistego, może przygotować światu jakąś niespodziankę.

Dyplomata serbski przypuszcza tedy, iż naprężenie stosunków może wywołać burzę wschodnią. Do jej stanowczego i radykalnego zażegnania ma on jednak gotowy, lubo zbyt optymistyczny pomysł. Danic jest gorącym zwolennikiem ligi bałkańskiej. Korespondent sofijski *Koeln. Ztg.* zapewnia, że zdaniem Danics, najbezpieczniejsza przyszłość Bałkanu spoczywa w związku państwowym, z którego nie można także wyłączać Turcyi. Działać w tym kierunku należy zapomocą korzystnych traktatów handlowych, dalej przez utworzenie najwyższego trybunału dla rozstrzygania wszystkich sporów między państwami bałkańskiemi, a więc między Turcyą, Grecyą, Serbią, Bułgaryą, Rumunią i Czarnogórą, a trybunał taki, wolny od wszelkiej interwencyi zagranicznej, miałby wydawać ostateczny wyrok. Danic doradza dalej zawarcie konwencyi wojskowej, na mocy której walka państw bałkańskich między sobą byłaby wprost wykluczoną. Następnie wypadałoby wypracować wspólne ustawy, ulepszyć konstytucye, zabezpieczyć zupełną wolność nauki i religii; na zewnątrz miałaby istnieć tylko wspólna reprezentacya, tudzież wspólne ministerstwo spraw zagranicznych. W ten sposób i kwestya macedońska z całą swą grozą, byłaby usuniętą z porządku dziennego, gdyż zapomocą swobodnego głosowania Serbowie i Bułgarowie macedońscy mogliby się oświadczyć, do którego państwa chcą należeć.

Program ten mógłby być może idealnym, ale też, jako idealny, nie nadaje się do praktycznego przeprowadzenia. Zachodzi przedewszystkiem pytanie, czy Turcya chciałaby odgrywać taką współrzędną rolę wobec innych państewek bałkańskich, i czy te państewka zgodziłyby się na bezwarunkową uległość werdyktowi owego trybunału, zwłaszcza, gdyby nie wypadł on na korzyść którego z nich. Czyż można w końcu przypuścić, że wpływy innych mocarstw na te państewka dadzą się tak od razu usunąć, i że w ten sposób umożliwioną zostanie taka dziwna zgoda różnorodnych żywiołów na zawsze burzliwym wulkanie bałkańskim.

Ogólnie zwrócił na siebie uwagę artykuł oficyalnej bułgarskiej *Swobody*, wykazujący, że wszystko przemawia za utrzymaniem jak najbliższych stosunków z Austryą a nie z Rossyą, która nie uznała zjednoczenia z Wschodnią Rumelią; pozbawiła Bułgaryę jednego księcia, a drugiego ignoruje; która podobny sposób postępowania zastosowuje wobec sobranja i rządu, odwołała bowiem swego konsula; która oczernia Bułgaryę w swych notach dyplomatycznych i dziennikach, a jednocześnie nasyła włóczęgów, by ci mącili wodę dla łatwiejszego połowu ryb.

Brukselski *Nord* w zwykłym sobotnim przeglądzie politycznym nie wspomina ani słowem o projekcie podróży cara do Berlina; następnie korzystając z obiegających pogłosek, o przyłączeniu się sułtana do ligi pokojowej twierdzi, iż Turcya w wielkim jest błędzie jeżeli mniema, iż nie potrzebuje obawiać się Rossyi. Crispiemu czyni *Nord* zarzut z powodu zbyt energicznego postępowania przeciw irredencie. Kreteńczykom zaś radzi, aby zachowali się spokojnie i czekali cierpliwie dalszego rozwoju wypadków. W końcu organ brukselski rządu rossyjskiego wydrwiwa plan konferencyi państw bałkańskich oświadczając, iż plan taki jest wprost niemożliwym do urzeczywistnienia.

Z Petersburga.

(Stan zdrowia w. księcia Konstantego — Mianowania. — Ferye Rady państwa. — Stan oblężenia. — Armia rossyjska).

Biuletyn urzędowy z d. 27 b. m. donosi, iż stan zdrowia wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, po nocy przepędzonej niespokojnie, pogorszył się znacznie. Zwiększyła się senność i zaczęły się objawiać ruchy nieprawidłowe, przerywane długiemi pauzami; ogólne osłabienie wzrosło i przytomność umysłu znika.

Sekretarz stanu Solskij, mianowany został członkiem rady państwa i w drugiej połowie roku bieżącego będzie jako prezes przewodniczył w departamencie dla ustaw.

Czas feryj dla członków rady państwa został przedłużony, a mianowicie: dla zebrania ogólnego do d. 1-go listopada, dla departamentów zaś do d. 1-go października.

Praw. Wiest. zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego w m. Niżnym Nowogrodzie oraz powiatach niżegrodzkim, bałachińskim, siemionowskim i gorbatowskim, ogłoszono stan oblężenia (*usilennaja ochrana*) od 13 go b. m. do 23-go września r. b.

W tych dniach ogłoszone zostało sprawozdanie rossyjskiego ministerstwa wojny za r. 1887. Ze sprawozdania tego przytaczają dzienniki petersburskie następujące cyfry: Do 13 stycznia 1888 r. znajdowało się w wojskach regularnych 32.086 generałów oraz oficerów sztabowych i wyższych oficerów; szeregowców zaś i innych stopni wojskowych znajdowało się ogółem 853.589. W celu uzupełnienia armii powołano do służby czynnej 232.929 rekrutów, urodzonych w r. 1868, zaliczono zaś do pospolitego ruszenia 489.861. W r. 1887 pod władzą ministerstwa znajdowały się następujące wojska kozackie: dońskie, kubańskie, terskie, astrachańskie, orenburskie, uralskie, syberyjskie, siemirieczyńskie, zabajkalskie i amurskie, oraz seciny: irkucka i krasnojarska Oprócz tego wojska nieregularne: Tatarzy krymscy, pułk nieregularny dagestański, oraz milicye: kubańska, terska, dagestańska, batumska, karska i turkmeńska. Wojska te reprezentują siłę 163,107 ludzi. Ze sprawozdania okazuje się, że koszt utrzymania jednego szeregowca, wliczając w to i koszt zarządu, wynosił 254 rs. 50 kop. Z liczby wojsk regularnych piechota liczy 638,778 ludzi, kawalerya 70.878, artylerya 117.601, inżynierya 26.362. W roku sprawozdawczym na wznoszenie i wzmacnianie twierdz, wydano przeszło 6 milionów rubli.

Dokument w sprawie unitów.

W roku 1888, jak wiadomo, nastąpiły wywózki unitów do gubernii orenburskiej. *Czas* przytacza w dosłownem tłómaczeniu charakterystyczny dokument w tym względzie. Jest to okólnik gubernatora chersońskiego do sprawników, a brzmi on jak następuje:

„W skutek porozumienia się warszawskiego generał-gubernatora z ministrem spraw wewnętrznych o konieczności wysiedlenia w roku bieżącym do guberniii orenburskiej rodzin, trwających w oporze byłych unitów gubernii siedleckiej, razem z naczelnikami rodzin, wysłanymi w roku 1875 do gubernij: chersońskiej i jekaterynosławskiej, w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych, towarzysz jego, senator Plewe, w odezwie z dnia 7-go marca r. b. nr. 2818, zawiadomił generał-adjutanta Hurko o najwyższym rozkazie z dnia 25-go lutego o przesiedleniu dwudziestu rodzin b. unitów siedleckiej gubernii do czelabińskiego powiatu gubernii orenburskiej; oraz o wywiezieniu do czelabińskiego powiatu tych naczelników rodzin, o których okaże się to rzeczą potrzebną. Prócz tego senator Plewe dodał, że o takim najwyższym rozkazie został zawiadomiony minister dóbr państwowych, celem wydzielenia wysłanym skarbowej ziemi w powiecie czelabińskim, i że o wysłaniu unitów na koszt skarbu zawiadomiony został główny zarząd więzień.

„W skutek tego warszawski generał-gubernator prosi mnie, abym o najwyższej woli co do wysiedlenia w roku bieżącym rodzin byłych unitów gubernii siedleckiej zawiadomił wszystkich pod nadzorem policyi w chersońskiej gubernii naczelników tych rodzin, by mieli dość czasu żałować (raskajat'sia) za swe błędy i skomunikować się ze swemi rodzinami, znajdującemi się w gubernii siedleckiej. Lista naczelników tych rodzin, którzy zostaną wysłani do gubernii orenburskiej, zostanie wkrótce zakomunikowaną.

„Uwiadamiając o tem pana dla najprędszego i najściślejszego wypełnienia tego rozporządzenia, upraszam o rezultacie donieść mi o ile możności w jak najkrótszym czasie."

Gubernator Erdeli.

Król Milan w Belgradzie.

Z powodu kilku różnych wersyj, obiegających o przemówieniu króla Milana do metropolity Michała, przy sposobności przyjazdu króla do Belgradu, nadesłano ze stolicy serbskiej następujący, autentyczny tekst tego przemówienia. Król powiedział:

„Stosunek, jaki istniał podczas mojego panowania między mną a Waszą Eminencyą, nie uprawniał mnie do nadziei, iż dostąpię zaszczytu obaczenia tutaj Waszej Eminencyi. Dziękuję tedy panu za to z całego serca. Wasza Eminencya uzna zupełnie zrozumiałem, jeżeli staram się dociec przyczyny, która zniewoliła Waszą Eminencyę do dzisiejszego kroku. Eminencya chciałeś tym sposobem dać niezawodnie z jednej strony wyraz uczuciom swego niezłomnego przywiązania do dostojnej osoby Jego Mości, króla, naszego pana i władcy, za co jako ojciec i Serb, składam najgłębsze podziękowanie; z drugiej zaś chciałeś w chwili, gdy powracam na czas krótki do naszej ojczyzny, aby spełnić przyznany mi konstytucyą obowiązek nadzoru nad wychowaniem mojego syna, dołączyć w charakterze naczelnego pasterza naszego narodowego i antikefalnego kościoła swe błogosławieństwo, do tego błogosławieństwa, jakie otrzymałem od świętej matki Kościoła w Konstantynoplu, oraz od czcigodnych Kościołów w Jerozolimie i Damaszku, które przyjęły mnie nietylko jako prawdziwego i posłusznego syna naszej prawosławnej religii, lecz także obsypały nadzwyczajnemi oznakami czci i uszanowania. Ożywiony takiem uczuciem możesz W. Eminencya liczyć na moją wdzięczność i przyjaźń.“

Do *Corr. de l'Est* telegrafują z Belgradu:

Król Milan upoważnił ministra spraw wewnętrznych do oświadczenia, iż nie ma bynajmniej zamiaru zajmować się polityką. Przybył wyłącznie do Belgradu dla odwiedzenia swego syna i przyjmować będzie wyłącznie te tylko osoby, które poleci mu rząd do audyencyi.

Dla objaśnienia poglądów opinii publicznej w Serbii na przyjazd króla Milana do Belgradu, piszą ztamtąd do jednego z dzienników berlińskich:

„Przyjazd króla najmocniej zajmuje sfery tutejsze. Ściśle biorąc, wiadomość o postanowieniu przyjazdu nie była niespodzianką, gdyż zanim Milan kraj opuścił, oświadczył już, że prędzej lub później powróci. Według ówczesnego programu, król Milan miał przybyć dla zabrania z sobą syna, z którym chciał odbyć podróż do Paryża. Później jednak zaszły różne wypadki, które naprowadzały na domysł, że zamiaru zaniecha. Przypuszczano mianowicie, że przywrócenie metropolity Michała na stanowisko, dawniej przez niego zajmowane, skłoni go do zaniechania projektu. Oprócz tego, plan zabrania z sobą syna do Paryża, nie da się urzeczywistnić, ponieważ zarówno regencya, jak i gabinet oświadczyły się przeciwko wyjazdowi króla Aleksandra z kraju. Opinia publiczna jest tedy zdziwiona, że król Milan teraz właśnie wykonał swój zamiar, gdy stosunki w Serbii wzięły obrót, wręcz przeciwny jego widokom i przewidywaniom. Nie sądzą tu zresztą, ażeby miał na celu urzeczywistnienie daleko sięgających planów, lubo wiadomem jest, że w Konstantynopolu był nader czynnym na polu politycznem i pilnie się znosił ze sferami dyplomatycznemi. Opóźnienie przyjazdu nastąpiło w skutek wymiany zdań z tutejszemi sferami rządowemi; zdaje się nawet, że te ostatnie odradzały mu urzeczywistnienia projektu. Ogółem biorąc, opinia publiczna skłania się ku mniemaniu, że Milan chce się ułożyć w przedmiocie edukacyi syna oraz w sprawie widzenia się króla Aleksandra z królową Natalią. Według innej wersyi, chodzi o uregulowanie stosunków materyalnych, o ile na takowe wpłynąć może skupczyna. Istnieje nadto inna jeszcze wersya, według której król Milan zamierza przypomnieć militarne stanowisko swoje, jako naczelny wódz armii. Trudno ocenić, która z tych wersyj najbliższą jest prawdy. W każdym razie, powrót króla Milana jest rządowi bardzo nie na rękę, ponieważ obawia się manifestacyj przeciwko niemu wymierzonych, któreby mogły pociągnąć za sobą trudności międzynarodowe.“

Belgradzki korespondent *Voss. Ztg.* miał rozmowę z metropolitą Michałem, wśród której metropolita zastrzegał się solennie, jakoby występował i agitował przeciw dynastyi Obrenowiczów. „Całą duszą i ciałem mojem lgnę do dynastyi — miał się z emfazą wyrażać — której zawdzięczamy niepodległość, postęp i poważanie u zagranicy. Jedynie haniebne oszczerstwo mogło przypisywać mi jakieś plany wywrotu. Odwracając się od Milana, nie odwróciłem się tem samem i od dynastyi.“ W dalszym ciągu metropolita sławił Rossyę a uznając potrzebę ściślego połączenia się z tem mocarstwem rzekł: Nasza religia, mowa i uczucia naturalne wskazują nam tę drogę.

Boulanger i Buret.

Wspominany w oskarżeniu przeciw Boulangerowi Buret, ogłosił wszystkie listy, które otrzymywał od eksgenerała, począwszy od r. 1882. Listy te dowodzą aż nazbyt poufnego stosunku Boulangera z Buretem, czegoby się eksgenerał rad wyparł. Prócz tego ogłosił Buret list otwarty, wystosowany do Boulangera w *Matin*. Jest to dokument bardzo kompromitujący byłego wojskowego i w każdym kraju, gdzie opinia nie jest obałamucona, zgnębiłby zwykłego śmiertelnika w oczach społeczeństwa a tembardziej zaszkodziłby wojskowemu.

Buret pisze:

„Twierdzisz pan, że mnie nie znasz, a potem, że w czasie, gdy byłeś ministrem, przedstawiony panu byłem przez p. Granet. Nareszcie zapewniasz pan, że to dwóch deputowanych było, którzy wyświadczyli mi honor i przedstawili panu. Ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się o nazwiskach tych deputowanych. Od r. 1882 nie żenowałeś się pan używać mnie, zawsze na koszta moje własne, ażeby w dziennikach rozgłaszać, że pan jedynie możesz być znakomitym ministrem wojny.

„Przeszło sto listów — pisze dalej Buret — dowodzi, że służyłem panu wiernie i z całem oddaniem się. Przedstawiłem pana Constansowi, gdy tenże miał tworzyć gabinet. Gdy opublikowane zostały listy pańskie do ks. Aumale, pisałem w pańskiem imieniu do ks. Hieronima Napoleona — którego synowi wyświadczałem usługi — i prosiłem, aby i on nie ogłosił listów, w których pan przyrzekałeś mu wierność. Zleciłeś mi pan również oddziaływać wszelkiemi środkami, aby panu powierzono dowództwo w Tonkinie. Gdy komendy tej panu odmówiono, oświadczyłeś, że potrafisz się pocieszyć. Następnie parłeś pan do anneksyi Tunisu i żaliłeś się, że nie pozwalają panu działać, ponieważ Freycinet jest za słaby. Wszystko to znajduje się w listach pańskich. Czyniłeś mi pan mnóstwo obietnic, a od czasu naszej nieszczęsnej afery z kawą i epoletami, obiadowałeś u mnie ze sto razy“.

Siécle utrzymuje, że rząd jest w posiadaniu listów Boulangera do ks. Hieronima Napoleona, o których wspomina Buret w swoim liście otwartym. Korespondencya ta, wykazująca że Boulanger upewniał księcia o swej wierności dla dynastyi Bonapartych, ma być opublikowaną.

KRONIKA

Lwów 29 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rz. kat. komitetowi w Woli rafałowskiej, w powiecie rzeszowskim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Fundacya** imienia Feliksy Maryi dwojga imion z hr. Golejewskich Czarkowskiej, przeznaczona dla rękodzielników i przemysłowców pochodzenia polskiego, jak się dowiaduje *Czas*, weszła na nowe tory. Fundatorka przeznaczyła w r. 1884 na ten cel kwotę 100 000 zł, przed kilku zaś miesiącami przeznaczyła p. Czarkowska na ten cel nadto kwotę 200.000 zł., zatem razem 300.000 zł. Owóż Wydział krajowy postanowił zawiadomić pełnomocnika fundatorki adwokata tutejszego dr. Henryka Szydłowskiego i przyjmując ten nowy dowód patryotycznej hojności i ofiarności fundatorki do wdzięcznej imieniem kraju pamięci, gotów jest również przyjąć zarząd nad tą fundacyą, dla przemysłu krajowego wysoce pożyteczną. Wydział krajowy odniósł się do p. Szydłowskiego, ażeby sumę 200.000 zł., ulokowaną w 5 prc. listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, która obecnie złożoną jest w Banku hipotecznym, deponował w kasie Wydziału krajowego. List fundacyjny zostanie później ułożony.

— **Nowe drogi spacerowe we Lwowie.** Czytamy w *Czasopismie technicznem*: Trzeba przyznać, że Rada miasta Lwowa zarządziła już szereg robót publicznych, które przyczynią się w wielkim stopniu do upiększenia naszego grodu i jego okolicy. W pierwszym rzędzie mamy na myśli roboty, rozpoczęte około drogi spacerowej, wychodzącej z Wysokiego zamku przez wzgórza Łyczakowskie aż do parku Łyczakowskiego. To *corso* Łyczakowskie ma około 5 kilometrów długości. Trasowanie tegoż przeprowadzają słuchacze Szkoły politechnicznej pod kierownictwem zast. prof. p. Widta. — Druga podobna robota, jak słyszymy, ma wkrótce rozpocząć się około *corsa* Stryjskiego. Będzie to alea 16 m. szeroka i około 2 kilometrów długa, wychodząca z ulicy Kopernika, przez Wulkę, las miejski zwany Dubsówką i przecinająca drogę stryjską obok dawnego szańca wojskowego. W tym punkcie połączy się z drogą parku. Droga parkowa, która jest już prawie na ukończeniu, jest przedłużeniem ulicy Poniatowskiego i łączy się z ulicą św. Zofii. Obok tych robót rozpoczynają się prawie równocześnie roboty ziemne około budowy nowego toru wyścigowego za parkiem Stryjskim. Tor wyścigowy wynosić ma na wewnętrznym obwodzie 1 milę angielską, będzie 22 m. szeroki i obejmuje areę około 50 morgów. Założony będzie częścią na gruntach gminy Lwowa, częścią na gruntach gminy Kulparkowa (folwark Persenkówka). Tor wyścigowy będzie połączony wygodnemi drogami z parkiem Stryjskim, a z miastem ulicą Stryjską i *corsem* wuleckiem. W końcu nadmienić wypada o nowej drodze spacerowej, która jest prawie na ukończeniu, a prowadzi od stawu Pełczyńskiego przez grunta miejskie do parku Stryjskiego.

— **Uczniowie szkoły politechnicznej** we Lwowie udali się pod przewodnictwem czterech profesorów do Krakowa. Celem podróży jest poznanie przemysłowych zakładów i godniejszych widzenia zabytków, w zachodniej Galicyi się znajdujących. W Krakowie zabawią goście dwa lub trzy dni, a tamtejsze Towarzystwo techniczne czyni starania, aby im nie tylko pobyt uprzyjemnić, lecz także i ułatwić poznanie tak samego miasta, jak i jego okolicy. Programem przyjęcia objęte są wycieczki do Tyńca, Bielan, Niepołomic i kopca Kościuszki.

— **Kapela wojskowa** 55 p. p. pod osobistem kierownictwem swego kapelmistrza, p. Bachó, odegra dziś, w poniedziałek, na Wysokim zamku następujące utwory: 1) „En revenant“, marsz. 2) „Jubel“ uwertura, Flotow. 3) „Amoretten“ polka, Gleisner. 4) Tannhäuser“, Wagner. 6) „Sagen aus dem Untersberg“, walc, Schlögel. 6) „Switanie“, Bachó. 7) „Fanfare militaire“ Ascher. 8) „W kole rodaków“, mazur Lipińskiego. Początek o godzinie 6.

— **Uczniowie korpusów wakacyjnych** długo i z wielką przyjemnością wspominać będą dzień sobotni, t. j. dzień 27 b. m., w którym spotkała ich bardzo miła niespodzianka. Oto po dwugodzinnej zabawie w lesie, przyprowadzili pp. nauczyciele uczniów do ogrodu obok browaru księcia Sapiehy, gdzie z łaski panów dr. Marchwickiego, wiceprezydenta, i Russmanna, radnego miasta Lwowa, uraczeni zostali sutym podwieczorkiem. Radość chłopców była nie do opisania na widok, z jaką ojcowską serdecznością p. Russmann ich przyjmował i sam obsługiwał. — Komitet w imieniu wszystkich uczniów składa za tę niespodziankę pp. dr. Marchwickiemu i Russmannowi serdeczne podziękowanie.

— **Lwowskie Towarzystwo spiewackie** „Echo, urządza na cele dobroczynne w dniu 4 sierpnia w Lubieniu koncert wokalno-deklamacyjny.

= **Wypadek na dworcu kolejowym**. Przy zesuwaniu wagonów na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika uległ onegdaj rano robotnik Jan Drąg, skutkiem mylnego ustawienia zwrotnicy, skaleczeniu ręki. Rannego, po opatrzeniu przez lekarza kolejowego, odwieziono do szpitala.

= **Podejrzana własność.** Dnia 17 b. m. zakwestyonowano na jarmarku w Sokołówce parę koni z wozem, z jakiejś kradzieży pochodzące.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono dwa srebrne lichtarze, znaczone herbem i hrabską koroną, wart. 50 zł., przez otwarte okno w domu pod l. 15 przy ulicy Kraszewskiego; granatową, jedwabną parasolkę w białe paski, wart. 5 zł. — Zgubiono dętą złotą bransoletę ze smaragdem; dużą książeczkę notatkową. —Znaleziono dwa klucze na kółku.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 29 lipca 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowej strony, niebo w części zachmurzone a powietrze niespokojne.

Średnia temperatura doby sobotniej była +21·9°C, niedzielnej +15.8°C, najwyższą +30·0°C mieliśmy w sobotę w południe, najniższą +11·0°C dziś nad ranem.

Wczoraj rano padał deszcz, którego opad wynosi 5·0 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 765 do 760 mm. w zachodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się koło Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 754 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 29 lipca b. r.: Wiatr z południowego-zachodu, średnia temperatura doby około 16·0°C, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne i niespokojne; deszcz, chwilowy.

— **Wola rafałowska**, 24 lipca. Dalszy ciąg ofiar składanych na budowę kościoła św. Trójcy w Woli Rafałowskiej, przy Bożej i szlachetnych ludzi pomocy, wystawić się mającego: Z kwesty urządzonej w 10 sąsiednich powiatach, na mocy pozwolenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa, uzyskał komitet budowy kościoła dotąd razem kwotę 666 zł. 74 ct. w. a. Znaczniejsze ofiary podczas kwesty złożyli: Najprzew. ks. biskup Solecki 20 zł.; Najprzew. ks. biskup sufragan Glazer 5 zł. Oprócz tej sumy, z kwesty uzyskanej, ofiarowała kapituła łac. w Przemyślu 40 zł.; konwent OO. Bernardynów w Leżajsku 10 zł.; nadto ks. gwardyan Figus przysłał na ręce podpisanego 150 zł. na mszy św., które gdy kapłani rozbiorą do bezpłatnego odprawienia, zostaną użyte na budowę nowego parafialnego kościoła; pp. Marya Krzeptowska z Horodnicy 1 zł.; J. Olszewska przysłała 1 zł. na mszę św., która to kwota przyłączona została do funduszu na budowę kościoła, a msza św. odprawioną została przez podpisanego. Nadto następujący przewielebni kapłani raczyli odprawić msze św., a stypendya za nie przypadające ofiarowali na budowę nowego kościoła w Woli Rafałowskiej: ks. prałat Marcin Skwirczyński, rektor seminaryum łać. w Przemyślu, odprawił 30 m. ś.; ks. kanonik kapituły krakowskiej, profesor wszechnicy Jagiellońskiej Józef Pelczar 20 m. ś.; ks. Jan Leszczyński, proboszcz z Gorzyc 50 m. ś.; ks. Jan Gwoździowski, prob. z Zabierzowa 20 m. ś.; ks. kanonik Miklaszewski z Sarzyny 10 m. ś., ks. Leonard Piela, prob. z Hussowa 10 m. ś.; ks. Michał Miklaszewski z Rzeszowa 10 m. ś.; ks. kanonik Broda z Krasnego 10 m. ś.; ks. Ignacy Kędra, prob. z Starego Żmigrodu 10 m. ś.; ks. Józef Jakiel, prob. z Klimkówki 10 m. ś.; ks. kanonik Kaszubski z Mrowli 6 m. ś.; ks. Henryk Siarkowski z Mrowli 6 m. ś.; ks. Jakób Białas, prob. z Binarowy 10 m. ś.; ks. Antoni Ulanowski, prob. z Turbi 10 m. ś.; ks. Mikołaj Tarczyński, prob. z Zagórzan 10 m. ś.; ks. Józef Witkowski, prob. z Trześni 10 m. ś.; ks. Wojciech Sołtysik, prob. z Szlęzaków 10 m. ś.; ks. Jan Balwierczak, prob. z Ostrowa 10 m. ś.; ks. kanonik Olkiszewski z Pantalowic 10 m. ś.; ks. kanonik Stępień z Wrzawów 10 m. ś.; ks. Franciszek Nicołek, proboszcz z Polany 10 mszy św.; ks. Mikołaj Burczyk z Tarnawca 10 mszy św.; ks. kanonik profesor Andrzej Drążek z Drohobycza 10 mszy św.; ks. Gryziecki z Gniewczyny 5 m. ś.; ks. Zukotyński, kan. prob. z Krzemienicy, 2 m. ś.; ks. Edward Kotecki, proboszcz z Bosku, 6 m. ś.; ks. Marceli Sochański, z Tyczyna, 6 m. ś.; ks. Ludwik Zabuda, proboszcz z Równego, 10 m. ś.; ks. Wojciech Białas, proboszcz z Manasterza, 5 m. ś.; ks. Kołtuniak, proboszcz gr. kat. z Tarnawki, 4 m. ś.; ks. Tadeusz Żaczkiewicz, kanonik dziekan z Jawornika, 4 m. ś.; ks. Tokarz, prob. z Futomy, 4 m. ś.; ks. Kazimierz Smólski, z Harty, 2 m. ś.; ks. Schenker, proboszcz z Nozdrzca, 3 m. ś.; ks. Nowak, proboszcz z Łubna, 5 m. ś.; ks. kanonik Palch z Dynowa 2 m. ś.; ks. Ligęza, proboszcz z Dylągowy, 2 m. ś.; ks. Leopold Mazurek, prob. z Bachórza, 2 m. ś.; ks. Andrzej Łyczko z Jawornika, 6 m. ś.; ks. Maciej Karakulski, prob. z Dubiecka, 2 m. ś.; ks. Ludwik Babik, proboszcz z Rożniatowa, 10 m. ś.; ks. Aleksander Stopczyński, proboszcz z Ruchcic, 10 m. ś.; ks. Emil Zanderer, prob. z Pomorzan, 10 m. ś.; najprzewielebniejszy ks. prałat dziekan Jan Kopystyński z Dębowca 10, m. ś.; ks. kanonik Glewski z Woli Dębowieckiej, 10 m. ś.

Za te ofiary łaskawe komitet niniejszem wszystkim łaskawym ofiarodawcom najszczersze składa podziękowanie a zarazem odzywa się do serc litościwych, aby tę świętą sprawę raczyli popierać ofiarami i okazali miłosierdzie nad parafią, jedną z najuboższych w naszym kraju, a Pan Najwyższy, który powiedział: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“, wynagrodzi hojnie wszystkim za to miłosierdzie. Łaskawe datki proszę najuprzejmiej przesyłać na ręce ks. Jana Dobrowolskiego, plebana w Woli Rafałowskiej, poczta Rzeszów.

Za komitet
ks. Jan Dobrowolski,
przewodniczący.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** pp. Maurycy Orliński, rodem z Krakowa, i Józef Szydłowski, rodem ze Lwowa, otrzymali w sobotę stopnie doktorów praw.

— **Kradzież w Akademii umiejętności**. Donieśliśmy krótko o kradzieży w zbiorach Akademii. Rzecz przedstwia się, według *Czasu*, jak następuje: Kursor Akademii, bardzo porządny i wypróbowanej uczciwości człowiek, miał syna St. Krzyżyka, liczącego lat 20. Krnąbrny ten chłopak sprawiał ojcu wiele przykrości, tak, że wysłano go ostatecznie do Wiednia na naukę introligatorstwa. Majster wiedeński Kritz wypędził wszakże niebawem Krzyżyka i ten ostatni wałęsał się po Wiedniu przez 1½ roku, aż ostatecznie policya odstawiła go do Krakowa. Tu, w razie karcenia ze strony ojca, podnosił Krzyżyk rękę na tegoż. Z kradzieżą urządzał się w ten sposób, że gdy ojciec wychodził, zabierał klucze od sal i otwierał drzwi. Dostawszy się do sali, podrobionym kluczykiem otwierał biuro podskarbiego, gdzie były klucze od innego biura, w którem znowu przechowywano klucze od szafek ze zbiorami. Dostawszy się w ten sposób do kluczów, przez tyle zamków, wykradał pojedyncze okazy. Dla niepoznaki, skradziony przedmiot zastępował innym, tak, że w masie zbiorów, przy tak rozumnie obmyślanem przechowywaniu kluczów, trudno było odrazu poznać kradzież. Spostrzegli ją pp. Ekielski i Grabowski, a gdy kursor o tem się dowiedział, oświadczył, że nikt inny tylko syn jego mógł być sprawcą kradzieży i zaraz udał się do inspektora policyi p. Tichego, żądając aresztowania syna. Zręczne śledztwo pochwyciło odrazu nici kradzieży i nietylko doszło do przyznania głównego sprawcy, ale i do wykrycia współwinnych, niemniej do tego, iż większa część skradzionych

przedmiotów została przychwyconą i Akademii będzie zwróconą. Za resztą policya zarządziła energiczne poszukiwania tak, iż jest nadzieja, że i tamte odebrane zostaną od pośredników. Krzyżyk kradł, co mu pod rękę podpadło, więc numizmaty, broń, ordery, zegarki. Skradzione przedmioty częścią sprzedał, częścią zastawił. Największą część sprzedał u p. Kurnatowskiego po bajecznie niskich cenach. Wobec p. Kurnatowskiego wykazywał się Krzyżyk listem, rzekomo od jego matki pochodzącym, a polecającym mu sprzedaż. List był sfałszowany, a jako matka podpisana Chliwkiewiczowa. Zbiory Akademii są tak zabezpieczone, iż złodziej z ulicy dostać się nie może. By z wewnątrz złodziej się nie dostał, Akademia pozwalała mieszkać w gmachu jedynie kursorom, dobierając ludzi nieskazitelnej prawości, jakim był Krzyżyk ojciec. Nie ograniczano się na ludziach prawych, ale jak z niniejszego wypadku widzimy, klucze przechowywano bardzo rozumnie; trzy bowiem zamki musiał przejść złodziej, nim się dostał do szafek ze zbiorami. Tyle ostrożności podejść, tyle zamków potrafił przejść Krzyżyk i to świadczy o jego wyrafinowanej przebiegłości.

— **Wytrwały jeździec**. Adam hr. Broel Plater przyjechał we wtorek dnia 23 b. m. przed południem konno ze służącym, z Proch, w Wielkiem księstwie Poznańskiem, do szwagra swego bar. Larischa w Bulowicach, wyjechawszy z domu dnia 17 b. m. Drogę zatem blisko 60-milową przebył w niespełna dni 7 na jednych i tych samych koniach, które mimo to były rzeźkie i zdolne do dalszej jazdy.

— **Okropny orkan** srożył się w ubiegłą środę w południowych Węgrzech. Pola i sady miejscami zrównane zostały siłą wichru z ziemią, mnóstwo domów jest zburzonych, a ofiary w ludziach, jak się zdaje, są bardzo liczne. W Mohaczu runęły wieże kościoła i cerkwi, a gruzy przebiły sklepienia i spustoszyły wnętrze świątyni. Z 24 młynów na Dunaju ocalały zaledwie 3. W Nyirbotar spłonął od piorunu kościół Minorytów aż do szczętu. Z Dunaju wydobywają ciągle liczne ofiary orkanu. Ucierpiały też znacznie komunikacye kolejowe i telegraficzne.

— **Ciekawy wyścig.** W tych dniach odbył się w okolicy Berlina ciekawy wyścig pomiędzy balonem a pociągiem kolei żelaznej. Pociąg kuryerski, dążący do Stralsundu, zaledwie opuścił dworzec, gdy w prostej linii nad nim pojawił się w wysokości około 800 metrów balon wojskowej żeglugi powietrznej. Z nadzwyczajną szybkością, widocznie pędzony silnym wiatrem, unosił się balon po nad okolicznemi miejscowościami, zawsze w kierunku również szybko dążącego pociągu kuryerskiego. W Hemsdorfie pociąg był jeszcze zwycięscą, tutaj jednak statek powietrzny, pochwycony wichrem, znikł z oczu zdziwionych tym wyścigiem pasażerów. Skoro pociąg stanął w Oranienburgu, dowiedziano się, że balon już przed pół godziną przeleciał po nad Oranienburgiem.

— **Ciekawego wynalazku** dokonał p. Hiendlmayr, kustosz ogrodu zoologicznego w Monachium. Doszedł on sposobu chemicznego konserwowania roślin tak dobrze, że zachowują one na zawsze pierwotną swą barwę i kształt.

— **P. Naake-Nakęski**, jeden z bibliotekarzy pomocników Brytyjskiego muzeum, znalazł tam okaz najdawniejszego może druku polskiego. Jest to hymn Bogarodzico, wydrukowany we wstępie do dzieła pod tytułem: *Comune incliti Pelonie Regni Privilegium, Costitutionu et Inoultuu Publicitus Decretorum Approbatoruque — In edibus Johannis Haller, Cracovie, 1506, in folio*, wydane przez Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego.

— **Fortepiany warszawskie**. Z Paryża dochodzi wiadomość, iż na wystawie międzynarodowej podczas ekspertyzy wyróżniono z wielkiem odznaczeniem fortepiany z Warszawy. Donoszą, iż wystawcy warszawscy odnieśli zwycięstwo nad współzawodnikami z Anglii, Włoch, Belgii i Ameryki.

— **Budowa studni artezyjskiej** w Radomiu jest już wykończona w projekcie i zatwierdzona. Wykonania robót, jak donosi *Gaz. Rad.*, podjęła się firma „Neptun" w Warszawie, pod kierunkiem pp. dra Aleksandra Weinberga i Mizerskiego. Studnia wywiercona będzie przeszło 200 stóp głębokości, a budowa jej ukończona ma być jeszcze przed zimą. Woda ze studni artezyjskiej ma być przeprowadzona rurami przez ulice: Lubelską, Rynek i Mleczną aż do kanału mirskiego, gdzie, spływając jako nadmiar, oczyszczać go będzie. Dla dogodności, a zarazem upiększenia miasta, wzniesione być mają ozdobne wodotryski na placu przed sądem okręgowym i w Rynku, z których czerpać będzie można wodę o każdej porze dnia i nocy dla użytku ogółu. Dwa wodotryski również stanąć mają w nowym ogrodzie.

— **Program uroczystości**, mających towarzyszyć przewiezieniu do Panteonu zwłok Łazarza Carnot, Marceau, Hoche'a, de la Tour d'Auvergne'a i Baudin'a został już ułożony przez p. Alphand'a, a przez prezydenta rzeczypospolitej uchwalony. Przedewszystkiem zaniechano myśli urządzenia tej uroczystości we dnie. Śmiertelne szczątki bojowników rzeczypospolitej przybędą do Paryża wieczorem i nocą, bez żadnej ostentacyi, przewiezione zostaną do Panteonu. Baudin, bohater barykad z 2-go grudnia, również nocą wydobyty będzie z grobu swego na cmentarzu Montmartre. Następnego dnia rano, t. j. 4 sierpnia, trumny: Carnot'a, Hoche'a, Baudin'a i de la Tour d'Auvergn'e, oraz urna, w której spoczywa serce Marceau, wystawione będą w zamienionym w gorejącą kaplicę (*chapelle ardente*) perystylu Panteonu. Tuż przy katafalku znajdować się będą miejsca dla prezydenta Carnot, jego orszaku oraz rodzin wielkich nieboszczyków. Z boku urządzone zostaną wzniesienia dla przedstawicieli armii, świata politycznego i wysokich urzędników. Zdobyte sztandary i tarcze herbowe z inicyałami pięciu nieboszczyków, zastąpią w części czarne draperye, jakie zakrywały ściany podczas chowania zwłok Wiktora Hugo. Od wczesnego ranka załoga paryska stanie szeregiem w około Panteonu i na ulicy Sufiot. Ceremonia zacznie się o godzinie dziesiątej. Po kilku uroczystych przemowach odbędzie się przed Panteonem defilada wojska, niektórych szkół i korporacyj. Następnie trumny, w uroczystym pochodzie przez Panteon, zaniesione będą do krypty, otoczonej strażą honorową. Podczas pochodu gwardya republikańska grać będzie naprzemian „Marsyliankę" i melodye żałobne. Po ustawieniu trumien do krypty, nastąpi położenie kamienia węgielnego pod pomnik Hoche'a i Kleber'a. Ponieważ cała ta uroczystość będzie miała charakter czysto narodowy, przeto ciało dyplomatyczne zaproszeń nie otrzyma.

— **Strejk chłopców kręgielnianych**. Niezwykłą niespodziankę sprawili zeszłej niedzieli na kręgielniach berlińskich chłopcy ustawiający zwykle kręgle. Amatorzy gry w kregle zeszli się, byli już też i chłopcy, ustawiający zwykle kręgle, nawet ich się więcej niż zwyle stawiło, a jak się później okazało z ciekawości. Gdy zabierano się do rzucania kręgli, oświadczyli chłopcy, że żądają $33^1/_3$% podwyżki. Rozśmiano się na ten postulat i chciano zaangażować innych chłópców, ale ci też tylko pod temiż warunkami kręgle chcieli ustawiać. Nie pozostało nic innego, jak przystać na to podwyższenie. „Zgoda!" zawołali chłopcy i zabrali się do roboty.

— **Tygodnika** illustrowanego wyszedł nr. 343. Treść numeru. Artykuły: Dwie humoreski, opowiadanie, przez Jana Zacharyasiewicza. — Autonomia Galicyi i jej samorząd, przez Aleksandra Rembowskiego. — Henryk Heine: Z melodyj hebrajskich, przekład Maryi Konopnickiej (ciąg dalszy). — Darwinista o cudach, przez J. K. Potockiego. — Ekonomiczne znaczenie Azyi środkowej, przez F. K. (dokończenie). — Pod strzechą, szkice Mieczysława Czernedy. II. Augustowa. — Listy z podróży po Afryce, przez Aleksandra M. Jawornickiego. VIII. — Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. — Nasze ryciny. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja — Nowe książki. — Silva rerum. — Odpowiedzi od redakcyi. — Dodatek: Lou, powieść barona A. Roberts'a, przekład Br. Neufeldówny (arkusz 11-ty). — Ryciny: Zalotna, rysunek oryginalny Jana Konopackiego. — Sianożęcie, rysunek z obrazu Juliana Dupré'go. — Regaty we Włocławku rysunek Wł. Zamarajewa.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

---

Notatki literacko-artystyczne.

„Nasze, czy obce żywioły?" Pod powyższym tytułem wyszło świeżo dziełko znanego na polu studyów społecznych autora dr. Witolda Lewickiego. Na razie ograniczamy się na tej wzmiance.

Przewodnik po Karpatach. Nakładem księgarni A. Hartlebena w Wiedniu, opuścił świeżo prasę illustrowany przewodnik po Karpatach, p. t.: *Illustrirter Führer durch die Karpaten (Waagthal und Hohe Tatra) und die Oberungarischen Badeorte, mit einem Anhange: Krakau und Umgebung.* Jest to drugie, zupełnie przerobione i pomnożone wydanie tego przewodnika, ozdobione 40 rycinami, widokiem panoramowym Tatr ze strony węgierskiej i 4 mapami. Oprócz znaczniejszych miejsc kąpielowych w Górnych Węgrzech i niektórych galicyjskich (Szczawnica, Krynica, Zakopane itd.) znajdujemy w tem dziele obszerniejszy i dokładny opis Preszburga, Lewoczy, Keszmarku, węgierskiej Biały i Koszyc, w dodatku zaś na końcu najnowszy opis Krakowa, pióra p. Henryka Müldnera. Opis ten ułożony bardzo starannie wskutek polecenia komisyi dla przynęcenia obcych do Krakowa, zawiera na arkuszu druku drobnem pismem wszystkie osobliwości, pamiątki, kościoły, publiczne gmachy, wogóle wszystko, co obcego, przybywającego do Krakowa zainteresować może.

W wiedeńskiem konserwatoryum muzycznem kształciło się w ubiegłym roku szkolnym 38 uczniów rodem z Galicyi, na 886 uczniów zakładu. Tę samą liczbę Czechów wykazuje sprawozdanie urzędowe. Galicya i Czechy zajmują w tej statystyce miejsce trzecie po Austryi Dolnej (583) i Węgrzech (68). Dalej już następują: Morawa, Austrya Wyższa, Slawonia, Kroacya itd aż do Karyntyi, która miała tam tylko 1 przedstawiciela.

Sztuka i literatura polska za granicą. Dzienniki ciągle rozpisują się o niezwykłem w Paryżu powodzeniu fortepianisty p. Paderewskiego. Koncert popisowy tego artysty odbył się na wystawie w galeryi, przytykającej do centralnej halli, przeznaczonej na uroczystości. Artysta musiał grać dwa razy silniej, niż w zwykłej sali koncertowej. Oprócz nadzwyczajnej wysokości owej galeryi, miał tu do walczenia ze zgiełkiem wystawowym, hałasem i skrzypem chodzących i z wrzawą zegarów. Pomimo tych wyjątkowo niedogodnych warunków, potrafił zelektryzować słuchaczów.

Odbył się w Paryżu także popis na fortepianie Kerntopfa p. Maryi Wąsowskiej, powracającej z Londynu, gdzie doznała bardzo gorącego przyjęcia. Wyborowe audytoryum i w Paryżu okazało się dla niej wielce sympatycznem.

To też Francois Sarcey w dzienniku *Le XIX siècle* powiada, że niezadługo, aby grać na fortepianie, trzeba będzie nosić nazwisko, kończące się na *ski*. Podobnież *National* mówi, że aby mieć powodzenie na polu muzyki, trzeba być Polakiem.

Antoni Rubinstein. Dnia 23 b. m. przypadał — jak już donosiliśmy — 50-letni jubileusz działalności artystycznej znakomitego kompozytora Antoniego Rubinsteina; jubileusz obchodzony będzie uroczyście dopiero w listopadzie, w dniu urodzin Rubinsteina.

Ogólnym jest głos, że po śmierci Wagnera i Liszta nie ma teraz w muzycznym świecie takiej znakomitości jak Rubinstein, który połączył w sobie talenty wirtuoza, kompozytora operowego i symfonicznego oraz pedagoga muzycznego.

Popularność Rubinsteina w Petersburgu tak samo jak w Europie jest nadzwyczajna.

Oto kilka szczegółów z życia tego artysty.

Antoni Rubinstein urodził się w r. 1829 w gubernii chersońskiej, w okolicy Dubossar, we wsi Wekwoszyniec i pochodzi z rodziny bardzo ubogiej; wcześnie bardzo objawiły się jego muzykalne zdolności i należał do tak zwanych „dzieci cudownych."

Miał lat dziesięć gdy grał pierwszy swój koncert w Moskwie, w parku pietrowskim, i to jest data jubileuszu.

W rok potem wyjechał z nauczycielem swoim do Paryża, a potem olśniewał całą Europę.

W Petersburgu Rubinstein wystąpił po raz pierwszy w r. 1843. Teoryi muzycznej uczył się pod kierownictwem Doehna, tego samego, który rozwinął kompozytorskie zdolności Glinki, a następnie sam zapragnął być nauczycielem muzyki w Wiedniu. Tymczasem rewolucya w r. 1848 przeszkodziła temu zamiarowi Rubinstein powrócił do Rossyi i odtąd porzucał ją zwykle tylko na czas krótki.

Prawie każdego roku dawał koncerty za granicą. Wszystkie one miały powodzenie olbrzymie. Osobliwie tkwią w pamięci melomanów: podróż Rubinsteina po Stanach Zjednoczonych w latach 1872 — 1873 i tryumfalny jego pochód przez Europę w zimowym sezonie w latach 1885—1886.

Lecz Rubinstein nie ograniczył się na wawrzynach błyszczącego wirtuoza. Napisał przeszło sto utworów na fortepian i orkiestrę a w tej liczbie także 18-cie oper, z których sześć po raz pierwszy wystawiono w Petersburgu i Moskwie, mianowicie: „Dymitr Dońskij", „Dzieci stepów", „Demon", „Mahabeusze", „Neron" i „Kupiec Kałaszników".

Największe powodzenie na rossyjskich scenach miał „Demon"; natomiast opera „Mahabeusze", przedstawiona w Wiedniu przed kilku laty z nadzwyczajną wystawą, nie zdołała zadowolnić wybrednych melomanów stolicy naddunajskiej

W r. 1859-ym Rubinstein założył „rossyjskie towarzystwo muzyczne", a w r. 1862-im konserwatoryum tego towarzystwa, którego jest dyrektorem.

Osobiście Rubinstein zasługuje na głęboką sympatyę ogółu; to, co zebrał przez swoje koncerty na cele dobroczynne, wynosi setki tysięcy.

Komitet dam austryackich przysposabia na uroczystość jubileuszową Rubinsteina owacyę. Deputacya tych dam uda się w listopadzie do Petersburga i zawiezie jubilatowi batutę z kości słoniowej, wysadzaną drogiemi kamieniami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

***** Targ zbożowy.** *) Dnia 29 lipca 1888 r.

Lwów, Pszenica 8·25 do 8·75, żyto 6.60 do 7·—, owies obroczny 7·— do 7·75, jęczmień 6·50 do —·—, rzepak 15·— do 16·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·15 do 8·50, żyto 6·50 do 68·5, jęczmień browarny 6·— do 6·85, owies 7·— do —·—, groch 7·— do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·10 do 8·50, żyto 6·50 do 6·80, jęczmień 6·— do 6·50, owies 6·30 do 6·75, groch 7·— do 9·—, wyka —.— do —·—, rzepak 15·— do 15·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·85, żyto 6·75 do 7·10, jęczmień —·— do —·—, owies 7·— do 7·70, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·25 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 60·— do 80·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie stałe. Pszenica, owies i żyto poszukiwane. Tendencya zwyżkowa.

*) Przedruk wzbroniony

Opłacanie przesyłek pocztowych do Rossyi. W obrocie pocztowym z Rossyą wprowadzoną będzie począwszy od 1 sierpnia ważna nowość. Dotychczas mianowicie można było opłacać od przesyłek frachtowych do Rossyi porto tylko do granicy, należytość zaś za przewóz na liniach rossyjskich musiał opłacać adresat. Odtąd będzie można każdego rodzaju przesyłki opłacać aż do miejsca przeznaczenia. Porto rossyjskie składa się z opłaty wedle wagi i z należytości asekuracyjnej. Należytość asekuracyjną obliczać należy zawsze wedle waluty rossyjskiej, a jeżeli wartość przesyłki podaną jest w walucie austryackiej, to należy ją sprowadzić na walutę rossyjską, obliczając 1 zł. 60 ct. jako 1 rubel.

Koleje w Rossyi W r. 1887 na wszystkich kolejach w państwie, tak rządowych jak i prywatnych, ogółem na 53 liniach, przedstawiających długość 25.276 wiorst, przewieziono: 1) podróżnych tak cywilnych jak i wojskowych 38,159 092 i osiągnięto dochodu 43,636.831 rubli, czyli każdy podróżny przyniósł dochodu średnio 1 rubel $14^1/_2$ kopijek i przejechał wiorst 92·82; 2) wszelkiego rodzaju towarów 3,644,564.284 pudów, z dochodem za przewóz 189,454.357 r.; każdy pud towaru przebiegł średnio 205·13 wiorst i dał dochodu 5 93 kopijek. Całkowity dochód wszystkich kolei wynosił 252,986.698 rubli. Całkowity rozchód 144.264.140; czysty więc zysk przedstawia się w sumie 108,722.558 rubli Całkowity dochód 1887 r. jest wyższy od przeciętnego dochodu z ostatnich lat dziesięciu, t. j. od 1877 r.

Rolnicze Stowarzyszenie parcelacyjne we Włoszech. We Włoszech zaczynają się rozpowszechniać szczególniejszego rodzaju spółki. Są to mianowicie stowarzyszenia udziałowe rolników, zawiązywane w celach parcelacyi większych kompleksów gruntów. Członkowie uprawiają poprzydzielane im parcele albo na rachunek spółki, jako dzierżawcy, albo też nabywają je na własność, spłacając należytość ratami. Początek zrobił niejaki p. Józef Mori, jeden z najbogatszych właścicieli ziemskich w Lombardyi Założył on pod Cremoną taką kolonię na udziały, złożoną z 16 rodzin włościańskich. Wynik tej próby był pod każdym względem świetny, bo i p. Mori dobry zrobił interes, i koloniści mają być nadzwyczajnie zadowoleni. W Sissa, koło Parmy, powstało drugie podobne przedsiębiorstwo, i również pomyślne przyniosło rezultaty — tak, iż podniesiono już myśl utworzenia wielkiego akcyjnego przedsiębiorstwa dla regulacyi własności ziemskiej we Włoszech.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya, przybędą jak donosi *Bozener Ztg.* d. 15 września do Meranu i zabawią tam cały miesiąc. Dnia 30 września oczekiwany tam jest Najj. Pan.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, powróciła pozawczoraj do Laxenburga. W tych dniach wyjedzie Dostojna Pani do Ostendy.

Pan prezes gabinetu hr. Taaffe, powrócił przedwczoraj z Ischl w towarzystwie radcy dworu Klapsa.

P. Minister handlu, margrabia Bacquehem, wyjechał na dni kilka do Czech.

Wszystkie wiedeńskie dzienniki podają w telegraficznym wyciągu artykuł *Politik*, w którym w obec planów i zamiarów młodoczeskich wskazano na to, iż politycy czescy nie powinni zapominać ani na chwilę o korzystnej pozycyi Polaków, którzy w razie danym, potrzebowaliby się porozumieć z lewicą tylko co do szeregu kwestyj ekonomicznych. Ze względu zaś na to, byłoby grzechem nie do przebaczenia, gdyby skutkiem ślepej i nierozumnej taktyki w duchu młodoczeskich fantazyj, chciano wystawiać na próbę uczucie solidarności deputowanych galicyjskich. W obec zaś odrazy, jaką czują ci deputowani do młodoczeskich mrzonek, próba taka nie wypadłaby z pewnością na korzyść Czechów.

Vaterland dowiaduje się, iż należący do składu Izby panów biskupi austryaccy zbiorą się w listopadzie na konferencyę w sprawie szkół.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Pesztu, że wielu wybitniejszych członków węgierskiego stronnictwa liberalnego, tudzież prezes gabinetu Tisza staną w ciągu feryi przed swymi wyborcami celem omówienia politycznego położenia.

Na dzień dzisiejszy zapowiedzieli czeladnicy szewscy w Trebitsch (na Morawie) ogólne bezrobocie.

Z Berlina piszą do *Köln. Ztg.* Najj. Cesarz austryacki wyraźnie objawił życzenie, aby podczas przyjazdu Jego Ces. Mości do Berlina zaniechano wszelkiego uroczystego przyjęcia i odstąpiono nawet od projektowanego pierwotnie utworzenia szpaleru wojskowego, od dworca kolejowego aż do zamku królewskiego. Że jednak przyjęcie Dostojnego sprzymierzeńca Niemiec w rezydencyi cesarstwa będzie nad wszelki wyraz serdecznem i gorącem, o tem nie potrzeba zdaje nam się wspominać. Pomimo życzenia Najj. Cesarza właściciele kamienic, położonych przy ulicach, któremi nastąpi wjazd, postanowili udekorować jak najwspanialej swe domy. Pdczas całego pobytu w Berlinie od 12 do 15 sierpnia, dostojny Gość przebywać będzie przeważnie w kole rodziny cesarskiej. Na cześć Jego odbędzie się parada korpusu gwardyi, a dnia następnego wielka rewia pod Spandau. D. 15 sierpnia, jako w dzień Wniebowzięcia Najśw. Panny, uda się Monarcha na uroczyste nabożeństwo do kościoła św. Jadwigi.

Cesarz Wilhelm przybył przedwczoraj z podróży norweskiej do Wilhelmshaven, zkąd uda się w tym tygodniu w podróż do Anglii. *Kölnische Zeitung* zapewnia, że szef sztabu, generał Waldersee, nie będzie towarzyszył cesarzowi w tej podróży.

Dzienniki alzackie podają w tonie stanowczym wiadomość, że cesarz Wilhem w końcu sierpnia odwiedzi Alzacyę.

Dzienniki berlińskie przypuszczają, iż skutkiem groźnej choroby w. księcia Konstantego, plan podróży cara do Niemiec może doznać zmiany.

Wiceprezes ministerstwa stanu, minister Boetticher, powróci w tych dniach do Berlina i zostanie tu podobno do połowy sierpnia. W tym samym czasie prawdopodobnie wróci większa część szefów ministeryalnych i urzędów rzeszy. Ponieważ oczekują także przybycia kanclerza z powodu przyjazdu Najj. Cesarza austryackiego, przeto można przypuszczać, iż zapadną uchwały w rozmaitych sprawach wewnętrzno politycznych, o ile one dotyczą ustawodawstwa i kampanii parlamentarnej. Dotychczas nic nie słychać ani o zwołaniu parlamentu, ani sejmu, ani też o wyborach do parlamentu. Możliwą rzeczą jest, że parlament w tym roku zbierze się wcześniej, niż w ostatnich kilku latach; do głównego przedmiotu jego obrad, t. j. budżetu rzeszy, już teraz prace przedwstępne są w toku.

Oficyalne *Hamburger Nachr.* zapowiadają nowe powiększenie polnej artyleryi niemieckiej, przyczem będzie głównie chodziło o powiększenie liczby bateryj. Parlament niemiecki ma się tą sprawą zająć na najbliższem posiedzeniu.

Onegdaj miał przybyć do Berlina prefekt departamentu Sekwany, w celu naradzenia się z rządem niemieckim oraz tamtejszym ambasadorem rzeczypospolitej francuskiej, nad uroczystościami przeprowadzenia zwłok dziada obecnego prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, z Magdeburga do Francyi. Prezydent Carnot zamierzał początkowo sprowadzić zwłoki swego dziada bez żadnego uroczystego ceremoniału. Temu jednakowoż oparł się rząd niemiecki. Wyprowadzenie więc zwłok organizatora armii pierwszej rzeczypospolitej z miejsca dotychczasowego spoczynku, odbędzie się z odpowiednim ceremoniałem, w którym weźmie udział cała niemal załoga Magdeburga, oraz najwyżsi urzędnicy prowincyi saskiej. Na uroczystość tę, która się odbędzie w dniu 1 sierpnia, prócz kilku urzędników francuskich, przybędzie także najstarszy syn obecnego prezydenta Francyi.

Z Genewy donoszą:

Policya tutejsza zachowuje przy wydawaniu biletów politycznym wychodźcom, na prawo mieszkania w Szwajcaryi, nadzwyczajną ostrożność i surowość. Czterech anarchistów francuskich zostało wydalonych.

Z Rzymu piszą do *Polit. Corresp.*:

Roztrząsana od pewnego czasu przez prasę włoską kwestya wyjazdu Papieża z Rzymu, poruszona i przez prasę zagraniczną, ma jedynie teoretyczne znaczenie, ponieważ Papież nie zamyśla wcale opuszczać swojej rezydencyi. Wypadek ten nastąpiłby chyba w razie uwikłania się Włoch w jaką wojnę.

Niektóre dzienniki francuskie czyniły wzmiankę, jakoby Ojciec św. wywierać chciał wpływ na przyszłe wybory we Francyi. Nie potrzeba prawie zapewnień, że Ojciec św. zachowuje się zupełnie neutralnie względem położenia politycznego we Francyi. Co zaś do wiadomości, jakoby Papież zalecał duchowieństwu francuskiemu głosować w pewnym kierunku lub za pewnemi osobistościami, pozbawiona ona jest wszelkiej podstawy.

Rokowania pomiędzy Kuryą a Rossyą odbywały się dotychczas systematycznie, obecnie jednak nastąpiła przerwa, a to skutkiem wydalenia się za urlopem pełnomocnika rossyjskiego p. Izwolskiego. Po powrocie jego, za miesiąc, prowadzone będą dalej rokowania. Należy wszakże zaznaczyć, iż w kołach Watykanu panuje zdziwienie z powodu braku jakiegokolwiek rezultatu mimo rokowań, trwających od 18 miesięcy. Wina nie spada bynajmniej na Watykan. Nie spuszczają tu z oka celu głównego, mianowicie osiągnięcia jakiegoś układu w celu uregulowania stosunków hierarchicznych katolickich w Polsce. Z drugiej strony jednak nie podpisze Watykan żadną miarą warunków, któreby były sprzeczne z zasadniczemi prawami katolickiego Kościoła.

W innej korespondencyi z Rzymu do *Polit. Corr.* donoszą, że p. Izwolski otrzymał od swego rządu polecenie, ażeby przysłał do Petersburga relacyę o kwestyi ewentualnego wyjazdu Papieża z Rzymu.

Temps zapewnia, że Boulanger będzie w wielu jeszcze kantonach przedstawiony jako kandydat do rad generalnych. Dzienniki republikańskie przyjmują dość obojętnie to mnożenie się kandydatur eksgenerała. Zapewniają natomiast, że skoro ogłoszony zostanie wyrok trybunału państwa, zostanie Boulanger postawiony przed sądem wojennym za przeniewierzenie w ciągu swego urzędowania.

Rząd postanowił nie zważać na protest rodziny Latour d'Auvergne, ponieważ poczytuje się jako zobowiązany wykonać powziętą przez Izbę uchwałę, według której szczątki śmiertelne Teofila Latour d'Auvergne mają być sprowadzone i złożone w Panteonie.

Uroczystość zaślubin księżniczki Ludwiki Walii z hrabią Fife, odbyła się stosownie do ceremoniału dworskiego, w sobotę w południe; liczniejszy był tylko udział publiczności niż zwykle, co przypisują większej popularności księcia Walii. Ślub odbył się w prywatnej kaplicy pałacu Buckingham w obecności królowej, członków rodziny królewskiej, króla Grecyi, następcy tronu Danii i wielkiego księcia Heskiego. Królowa nadała hrabiemu Fife godność margrabiego i księcia, pod tytułem „margrabia Macduff i książę Fife".

Pol. Corr. zapewnia w doniesieniu z Rzymu, że wiadomość, jakoby Włochy miały oświadczyć, iż uchylają się od blokady Zanzibaru, pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 lipca. Książę Czarnogóry wraz z następcą tronu i księżniczkami Milicą i Staną przybył tutaj dzisiaj przed południem i zamieszkał w hotelu Continental.

Wiedeń, 29 lipca. Deputowany do Rady państwa, Klinkosch, odebrał sobie życie. P rzyczyną samobójstwa ruina finansowa.

Berlin, 29 lipca (*Tel. pryw.*) Prokurator Born zarządził przeniesienie księcia Sułkowskiego do domu obłąkanych w Eberswalde, k oło Berlina, celem dokładnego zbadania jego stanu umysłowego.

Rzym, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki podnoszą, iż w Watykanie zarządzono nowe budowle, coby przemawiało przeciwko zamiarowi Papieża opuszczenia Rzymu.

Paryż, 29 lipca. Wczoraj wieczór, w redakcyi dziennika boulanżystowskiego *La Presse*, odbyła się rewizya domowa, przyczem zabrane zostały listy adresowane do Boulangera. Rewizya odbyła się również w drukarni, w której się drukują dzienniki boulanżystowskie. Przed redakcyą *La Presse* zebrał się był dość znaczny tłum ludu; trzystu jednak agentów policyjnych utrzymało porządek. Grupa ludzi, nadciągająca od Montmartre, rozproszona została przez gwardyę republikańską. Przedsięwzięto kilka aresztowań, lecz w ogólności ludność zachowywała się spokojnie. Nie zachodzi też obawa poważniejszych zaburzeń.

Przy wyborach do rad generalnych wybrani zostali ponownie: prezydent Izby, Meline, oraz ministrowie: Rouvier i Spuller.

Paryż, 29 lipca. Do godziny 2 rano znany był rezultat wyborów w 420 okręgach. Republikanie zyskali 3 nowe miejsca. Boulanger zwyciężył w 6 okręgach, a w 47 poniósł porażkę.

Według relacyi, do godziny 7mej rano, rezultat wyborów tak się przedstawia: Wybrano 228 republikanów i 123 konserwatywnych; Boulangera wybrano w 9 okręgach, między innemi w Bordeaux, Tours, Rennes i Amiens.

Petit Journal donosi: Boulanger zwyciężył w 17, a przepadł w 72 okręgach. W kilku okręgach stanie on do ściślejszego wyboru.

Paryż, 29 lipca. Po znanych zajściach ulicznych, policya oczyściła zupełnie plac przed gmachem opery i bulwar Kapucyński, przyczem aresztowała 40 osób pod zarzutem tamowania komunikacyi.

Paryż, 29 lipca. Redaktor naczelny dziennika *Cocarde* został aresztowany z powodu ogłoszenia dokumentów trybunału państwa. Pomimo to dziennik *Intransigeant* ogłosił dalszy dokument tegoż trybunału, zawierający zeznania Bureta, wedle których Boulanger przyjąć miał propozycyę podzielenia się z nim prowizyą, przyrzeczoną przez dostawców.

Paryż, 29 lipca. Do tej chwili znany jest rezultat wyborów w 813 okręgach. Z tych przypada 468 na republikanów a 245 na konserwatywnych. Boulangera wybrano 11 razy; w 89 okręgach przyjdzie on do ściślejszych wyborów. Republikanie uzyskali 40 nowych miejsc, a stracili z dotychczasowych 46.

Ateny, 29 lipca. Wzburzenie na Krecie wzmaga się ciągle. Kreteńczycy domagają się przedewszystkiem finansowego samorządu. Wiele rodzin schroniło się do Grecyi. Kilku konsulów zażądało okrętów wojennych dla ochrony poddanych zagranicznych.

Konstantynopol, 29 lipca. *Biuro Reutera* donosi: Koła oficyalne oświadczają, iż bezpodstawną jest pogłoska o przystąpieniu Turcyi do przymierza trzech Mocarstw, podnosząc przytem, iż sułtan nie myśli bynajmniej o zejściu z drogi, wytkniętej ścisłą neutralnością.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 lipca 1889, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. górn. 73·75. Węg. akcye kredyt 317.75, Akcye anglo-austryackie 124·—, Akcye banku Union 225·—, Akcye kolei Karola Ludwika 192·75, Akcye kolei północnej 251·—, Akcye kolei południowej 119·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 234·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·—, Wiedeńskie losy 143·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 30·80, 4-proc. węgierska renta złota 100 25, Akcyi związkowego banku 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 222·75. Rubel papierowy 1·23·35, Węgierskie losy 94·75, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 109·—, Akcye banku dla krajów koronnych 232·80. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 lipca 1889, godzina 4 minut 4. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 — —, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 28 lipca 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 304·65, Anglo-austryackie 123 50, Unionbank 225·—, Kolej Karola Ludwika 191·75, Południowa 117·75 Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96 50, Napoleondor 9·57·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 27 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14 50 do 14·75 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·99 do 9·01 złr. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 189·50, do — — zł. żyto —·— zł. spirytus 36·60 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 53·50 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 29 lipca 1889.

Hotel Zorza.

Pp C. W. Mietzsch z Drezna, F. Schwab z Berna. A. Łozińska z Rosyi.

Hotel Francuski.

Pp. D. Tchorznicki z Rosyi, T. Ozorewicz ze Złoczowa, S. Kwiatkowski ze Sokala, L. hr. Cigalla z Ispas.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. Filipowski z Sokala, A. Finder z Wiednia, M. Tiflisz z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp B. Niedzielski z Kowalowa, Jakób Glücksmann z Pragi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lipca 1889.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	—	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	75	236	75
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	70	99	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłuż[illegible] g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 5 [illegible]. w. a. w likwidacyi	57	50	59	—
Listy dłużne [illegible] Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ [illegible] wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	105	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowege 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	60	5	70
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	58	40	59	40

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 lipca 1889.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.65	83.85
luty-sierpień	83.90	84 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.50	84.70
kwiecień-październik	84.65	84.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.30	140.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.50	148.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.20	173.60
„ „ 1864 po 50 zł.	173.20	173 60
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.60	99 80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.85	110.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	—.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124 40	124.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.25	304.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	907.—	908.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2510.—	2515.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192 25	192.75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	234 —	234 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	222 25	223 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	120.25	120 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	189.—	190.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.90	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.90	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	102.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.40	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.30	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.75	—.—
5. Obiigacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.[illegible]0	102.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.20	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.80	101.10
dtto (Jarosław-Sokal)	100 70	101.10
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 20	82.50
z r. 1884	89.75	90.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.50	101 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	61.25	61.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	126.—	130.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	38 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 10	24 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 50	12.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a.	.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. u.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	120.15
Paryż za 100 fr.	47 67.50	47 75.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.51.50	9.53.—
Rossyjski półimperyał	9.75.—	.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 27 lipca 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	65
„ „ „ w srebrze	84	75
R[illegible]nta w złocie	109	85
5 pr. austr. renta marcowa	99	40
Akcye banku austro węgier.	907	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	—
Londyn	120	20
Napoleondor	9	55½
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 181 (5147 1—3)

Panów przedsiębiorców zawiadamia się że dnia 2 sierpnia 1889 od godziny 9 przed poł. odbędzie się w biórze naczelnika c. k. Sądu powiatowego w Kałuszu licytacya oddania przedsiębiorcy wszelkich robót przedsiewziąć się mającego rozszerzenia i przebudowania budynku sądowego w Kałuszu.

Cena wywołania 3780 zł.

Wadyum 378 zł.

Przedsiębiorstwo oddane zostanie najmniejszą cenę ofiarującemu za zatrzymaniem wadyum jako kaucyi.

Przedsiębiorca obowiązany prowadzić budowę ściśle wedle planów i kosztorysów i ukończyć takową do końca października 1889.

Kosztorysy, plany i resztę warunków przejrzeć można w biórze naczelnika.

Kałusz, 26 lipca 1889.

L. 9392 (5066 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 970 zł. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. konsnr. 204 z ogrodem w Tustanowicach i realności l. kons. 128 na Wolance położonej Jakóba Scheinmanna własnych na rzecz Mojżesza Reizesa w dniach 26 sierpnia 1889 i 16 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te każda z osobna sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1770 zł. ewentualnie 3790 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. pp.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 maja 1889.

L. 1638 (5065 2—3)

C. k. Czortkowski Sąd powiatowy sprzeda 5 września 1889 o godzinie 10 rano za cenę wywołania 800 zł. wa., zaś na dniu 24 października 1889 o godz. 10 rano nawet niżej takowej najwięcej ofiarującemu realność spadkobierców Semena Bileńczuka w Lwidowie pod l k· 39 położoną wykazem hipotecznym l. 15 objętą celem zaspokojenia pretensyi Chaima Naglera 50 zł. zpn.

Zakład wynosi 40 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Diamant w Czortkowie.

Czortków, dnia 26 czerwca 1889.

L. 3913 (5077 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sniatynie przeciw Leibie Berg nan pto. 290 zł. zpn. ogłasza przymusową licytacyę niewydzielonej połowy realności dłużnika w Rożnowie, powiatu politycznego Sniatyn, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 1200 zł. oszacowanej w dniach 4 września i 14 października 1889 każdym razem w Sądzie o godź. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 120 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 24 maja 1889.

L. 9032 (4843 2—3)

W dniach 12 września i 14 października 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Nykoły Iwanoczko pod lk. 27/93 w Łanczynie położonej wykazem hip. l. b. 27/93 księgi gruntowej gminy Łanczyn objętej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 189 zł. wa.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedora Holineja z Łanczyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusdanej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 11083 (5109 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów wykonania kary w kwocie 107 zł. 68 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 12 w Tarnowcu położonej l. w. h. 13 ks. gr. gmin. kat. Tarnowice objętej, do dłużnika Sebastyjana Kozła należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9go września 1889 i 21 października 1889 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1895 zł. w. a. poniżej której na terminie pierwszym realność pomienia sprzedaną nie będzie, zaś na drugim i niżej takowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 189 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Tarnów, dnia 9 lipca 1889.

L. 11515 (4846 1—3)

W dniu 12 września 1889 i 14 października 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Jakowa Jakowowa pod l. k. 57/11 w Hołoskowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 108 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Hawryło Pryjmaka z Hołoskowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć mo[illegible] w tusdowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Delatyn, dnia 31 października 1888.

L. 26357 (5054 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Alojzego Józefa Mapla w kwocie 5000 zł. z przynależytościami odbędzie się dnia 26 sierpnia 1889 i 25go września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leopoldyny Dültz i spadkobierców po ś. p. Antonim Dültz wedle wyk. hip. 807 I. B. poz. 1, 2, należącej realności pod l. 949$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 16.235 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.623 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że ewentualnie do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 15 października 1889 godzinę 10 przed południem nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącze z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Hahn mianowany został.

We Lwowie, dnia 13 lipca 1889.

L. 4915 (5043 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 252 zł. 61 ct. wa. z pn., przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Michałowi Moczuradowi i Leisorowi Mischlowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 20 sierpnia i 24 września 1889 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem licytacyę realności dłużników pod lkons. 26 w Nikonkowicach położonej wykazem hipotecznym l. 72 i 101 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. w. a

Zakład wynosi 60 zł.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale nie mogła doręczoną być i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 28 marca 1889 uzyskali, ustanawia się Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 24 maja 1889.

L. 5091 (5035 3—3)

Dnia 21 sierpnia 1889 i 18 września 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 3/4 części realności pod lk. 213 w Monastersku, położonej, wyk. hip. l. 402 ks. gr. gm Monasterska objętej, w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu przeciw Mendlowi Sternbergowi pto 85 zł. 2 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. wa.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 11 czerwca 1889.

L. 1831 (4579 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 7 według wyk. hip. 153 księgi gruntowej gminy Krosienko, Sawki Semiona własnej, na rzecz Salamona Katza pto 68 zł. wal. aust. z pn.

Cena wywołania 224 zł.

Wadyum 22 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, ustanawia się kuratorem Antoniego Harasiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 13 marca 1889.

L. 5256 (4714 3—3)

W dniach 3 września i 15 października 1889 o 10 godz. rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Konstantego Kostalerczyka własnej, pod lk. 26 wyk. 89 gminy Tubia objętej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn., z tem, że na pierwszym terminie za cenę szacunkową 1538 zł. lub wyżej, zaś na drugim i niżej sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 153 zł. 80 ct.

Resztę warunków jako też akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 16 maja 1889.

L. 7489. (4259 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Teodora i Pawła Przeszlakiewiczów sum 525 zł. i 315 zł. licytacyą realności pod l. k. 63 w Brzuchowicach na dzień 4 września 1889 o godzinie 10 rano, w biurze 3.

Cena wywołania 5730 zł.

Wadyum 290 zł.

Realność tę nabyć można i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Semilski.

Lwów, 15 maja 1889.

L. 4392 (5042 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza iż celem ściągnięcia należytości 9 rat po 18 zł. i jednej raty 18 zł. 13 ct. w. a., przeprowadzoną zostanie w dniach 26 sierpnia i 23 września 1889 każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników Jewki Mysan i Parani Mysan własnej pod l. kon. 55 w Kamionce Krzywe powiecie Rawskim położonej wyk. hip. 705, 706, 707 i 708 księgi gruntowej Kamionka lasowa objętej.

Cena wywołania 314 zł. w. a.

Wadyum 31 zł. 40 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 9 maja 1889 uzyskali ustanawia się pana Władysława Górkę jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Rawa, 20 czerwca 1889.

L. 7210 (4739 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zalicz. sumy 81 zł. 70 ct. ex majori 130 zł. wa. zpn licytacyą realności w. hip. 150 gm. kat. Zarudce objętej, Fedia Pawłyszyn własnej i wyk. hip. 213 gminy Zarudce Jakóba, Jana, Mikołaja i mał. Tomasza Saflan własnej objętej na dzień 9 września 1889 i na dzień 8 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

I. Cena wywołania do realności wyk. hip. 150 gminy Zarudce 241 zł. wa.

II. Cena wywołania do realności wyk. hip. 213 gm. Zarudce 140 zł. w. a.

Wpdyum ad I. zł. 24 ct. 10 wa.

Wadyum ad II. zł. 14 wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć mozna w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr Malinowski.

Lwów, 20 czerwca 1889.

L. 3383 (5036 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że w sprawie egzek. Mojżesza Weinberga przeciw Edwardowi Hofbauer pto resztującej 112 zł. a. w. zpn. odbędzie się w celu zaspokojenia tej wierzytelności egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi połowy realności l. k. 680 w Kałuszu Edwarda Hofbauera jak dom. II pag. 680 u z haer. własnej w dwóch terminach a to 2 września 1889 i 14 października 1889 każdym razem o godź. 10 rano w pierwszym terminie za lub, wwyżej drugim także i niżej ceny szacunkowej w tutejszosądowym gmachu.

Wadyum 10-prc. ceny wywołania 845 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w archiwum sądowem.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Vallego i Chaji Ruchli Horowitz wierzycieli tabularnych ustanawia się kuratorem p. Karola Ilgnera z Kałusza, któremu ciż informacye swoje nadesłać lub innego pełnomocnika swego sądowi oznajmić mogą.

Kałusz, d. 16 maja 1889.

L. 6526 (5095 1—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości:

a) renty zaległej w kwocie 16 ct.

b) kwoty kapitału do zaokrąglenia pozostającej 7 zł. wraz z rentą bieżącą od takowej po dzień 30 kwietnia 1876 kwotę 6 zł. 24$^{1}/_{2}$ ct. wynoszącą i nadal aż do końca kwartału w którym zapłata nastąpi liczyć się mającej,

c) kosztami w kwotach 9 zł. 91 ct., 3 zł. 35 ct., 6 zł. 88 ct., 7 zł. 20 ct., 2 zł. 10 ct., 1 zł. 05 ct., 9 zł. 61 ct., 6 zł. 10 ct. i niżej przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 zł. 04 ct. wa. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczej masy spadkowej Lei Mantel ciało hipoteczne stanowiącej pod l. wykazu 1153 gminy katastralnej Brody na 49 zł. ocenionej na dniu 16 sierpnia 1889 i 12 września 1889 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 4 zł. 90 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny, protół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.

Brody, dnia 17 maja 1889.

L. 3787 (5094 1—3)

W dniu 28 sierpnia i w dniu 27 września 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia przyznanych kosztów sporu w resztującej kwocie 29 zł. z pn., publiczna sprzedaż połowy realności l. h. w. 43 w Rybarzowicach Wojciecha Jakubca własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 395 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat dr. Gustaw Nowak

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 30 czerwca 1889.

L. 2421 (5097 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 28go sierpnia 1889 i dnia 25 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Kupnowic l. 90 objętą Anastazyi Kuciel i Iwana Kuciela własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 609 zł. 39 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 471 zł. 20 ct

Wadyum 10pr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka.

Rudki, dnia 30 maja 1889.

L. 9062 (4844 1—3)

W dniach 12 września 1889 i 15 października 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Matija i Marusi Koštiuk pod l. k. 67/179 w Delatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego z 8 rat po 3 zł. 50 ct. wa. i reszty kapitału 40 zł. 61 ct. wa.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Mysiuka z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, dnia 14 września 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2888 (4657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Sokoła, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Dmytra Sokoła t. j. przeciw niemu i Iwanowi i Piotrowi Sokołom pto 200 złr. w. a. z pn., ustanowił dla niego kuratorem ad actum p. Łuszpińskiego, c. k. notaryusza w Komarnie i doręczył kuratorowi uchwałę z dnia 12 stycznia 1888 l. 160, egzekucyjne oszacowanie całej realności wyk. hip. l. 79 i połowy realności wyk. hip. l. 127 ks. gr. gminy Burcze objętych, śp. Dmytra Sokoła a względnie tegoż spadkobierców własnych, dozwalającą i uchwałę z dnia 6 kwietnia 1888 l. 3126, którą akt tego oszacowania do wiadomości przyjęto, dla niego przeznaczone.

Wzywa się więc Michała Sokoła, aby się w sądzie tutejszym zgłosił lub sobie innego zastępcę obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe, sobie przypisać będzie musiał.

Komarno, dnia 15 maja 1889.

L. 5247 (4780 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Michała Kulika, kucharza, by się do spadku po zmarłej dnia 26 czerwca 1870 w Zabiale ad Olszyce z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Tekli z Osiowych 1o Pawełko 2o Kulik tem pewniej w ciągu jednego roku oświadczył, gdyż po upływie tego terminu pertraktacya spadku z ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Buksakiem przeprowadzoną zostanie.

Lubaczów, 14 czerwca 1889.

Kuratele.

L. 1748 (5038 3—3)

Jan Fraś z Wróblowic uznany głupkowatym; kuratorem jego Adam Job z Wróblowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 30 czerwca 1889.

L. 4859 (5040 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że Michał Duma z Janczyna marnotrawcą uznany i kuratorem dla niego Teodor Kuśnierz ustanowiony.

Przemyślany, 11 czerwca 1889.

L. 5183 (5047 3—2)

Wawrzyniec Rogala z Bierówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem Wojciech Filip z Bierówki.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Jasło, dnia 22 lipca 1889

L. 9949 (5031 3—3)

Za zezwoleniem nadopiekuńczego ck Sądu obwodowego przedłuża się opiekę nad małoletnim Mikołajem Melnykiem, synem śp. Stefana, z Berezowicy wielkiej na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany.

Tarnopol, dnia 19 maja 1888.

L. 7076 (5071 2—3)

Hryć Bała z Makowy uznany został na podstawie uchwały ck. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 5 czerwca 1889 l. 5042 marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Pawło Kakojajko z Makowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 18 czerwca 1889.

L. 3795 (5074 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że Sebastyana Krupę z Bud przeworskich uznano za marnotrawcę i ustanowiono dlań kuratorem Mateusza Krupę z Bud przeworskich.

Przeworsk, 31 maja 1889.

Konkursa.

L. 31 (5100 1—3)

Dyetaryusza poszukuje Sąd powiatowy w Strzyżowie.

Strzyżów, 25 lipca 1889.

L. 848 (5130 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w II. szkole pospolitej z płacą roczną 800 zł. lub ewentualnie nauczyciela młodszego z płacą 480 zł. gdyby rzeczoną posadę otrzymał jeden z tutejszych nauczycieli młodszych, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o niniejszą posadę mają podania udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca sierpnia b. r.

Podania nieudokumentowane należycie lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 20 lipca 1889.

L. 841 (5106 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki w XII. szkole pospolitej z płacą roczną 800 zł. lub ewentualnie posady nauczycielki młodszej z płacą roczną 480 zł. gdyby pierwsza, jednej z tutejszych młodszych nauczycielek udzieloną została, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydatki ubiegające się o którąkolwiek z posad mają pedania zaopatrzone dowodami służbowymi wnieść najpóźniej do końca sierpnia b. r. za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z ck Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 18 lipca 1889.

L. 2424 (5068 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 11 rat po 11 zł. 14 ct. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 172 zł. 41 ct. i 16 zł. 73 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 37 subr. 92 w Niedzwiedzy położonej, protokołem z dnia 11 sierpnia 1871 zastawniczo opisanej ciała tabularnego nie stanowiącej, Kosna Łużeckiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 19 sierpnia 1889 i 9go września 1889 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 250 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. państ.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 19 czerwca 1889.

L. 2426 (5069 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje po publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 12 rat po 12 zł. 38 ct. i 12 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 204 w Bronicy położonej, protokołem z dnia 15go czerwca 1871 zastawniczo opisanej ciała tabularnego niestanowiącej, Ilka Huka własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 19 sierpnia 1889 i 9 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 zł. w. a., a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. p. Wöhlernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tuts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 19 czerwca 1889.

L. 8407 (5070 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 12 rat po 22 zł. 44 ct. i 192 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 46 sub. 158 w Bolechowcach położonej Hnata i Jurka Suzuszko własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w dniach 13 sierpnia 1889 i 17 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1000 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Kuratorym nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 22 lipca 1889.

L. 9538 (5075 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 18 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. przeprowadzoną zostanie w dniach 20 sierpnia i 23 września 1889 każdokrotnie o godzinie 3 po południu, w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż.

a. realności dłużników Pylypa Chwila, Anny zamężnej Typa, Andrucha, Femy, Maryi i Hasi Chwilów własnej, pod l. kon. 338 w Werchracie położonej wyk. hip. 75 księgi gruntowej Werchrata objętej.

b. realności dłużników Jacka, Haśki i Iwana Chwilów własnej pod l. kon. 64 w Werchracie powiecie Rawskim położonej wyk. hip. 77 księgi gruntowej Werchrata objętej.

Cena wywołania ad a 603 zł. ad b. 622 zł. 50 ct.

Wadyum ad a 60 zł. 30 ct. ad b. 62 zł, 25 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tejże.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po 20 czerwca 1888 uzyskali ustanawia się pana adw. dr. Segala jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rawa, 30 maja 1889.

L. 6892 (5073 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego Regnera w kwocie 200 zł. zpn, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1889 i 30 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę dwóch kawałków gruntu „Kopań“ do realności pod l. 483/63 w Dolinie położonej dłużników Ołeksy i Maryi Hrycajów własnej należących.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt opisania tudzież oszacowania przejrzeć można w tutejszej registatutze.

Dolina, dnia 30 czerwca 1889.

L. 32168 (5080 2—3)

Wydział krajowy ogłasza licytacyę na dostawę opału dla Gmachu sejmowego, dla archiwum aktów grodzkich i dla szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, na zimę roku 1889/90, a mianowicie dostawę drzewa twardego bukowego (i grabowego do $\frac{1}{3}$ części) razem od 1.350 do 1.500 metrów kubicznych.

Licytacya odbędzie się ustnie dnia 21 sierpnia 1889 r. o godzinie 11 (jedenastej) przed południem w biurze Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego, który przyjmować będzie także pisemne oferty i wadyum wymagane w kwocie 200 zł.

Bliższe warunki u tegoż Dyrektora kancelaryi.

Z Wydziału krajowego

Lwów, dnia 25 lipca 1889.

L. 9061 (4845 2—3)

W dniach 12 września 1889 i 15 października 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Iwana Mysiuka pod l. k. 143/206 w Delatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 70 zł. 2 ct. wa.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Mysiuka z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania ,oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego,

Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 5389 (5061 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w sumie 800 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna należącej do Chai Hindy Greismanowej połowy realności pod nk. 61 a. b. na Grabówce w Tarnowie położonej, wykazem 227 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej.

Wspomniona sprzedaż należącej do Chaji Hindy Greismanowej, połowy realności pod n. k. 61 a. b. na Grabówce w Tarnowie położonej, wykazem 227 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej. odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 4 września 1889 r. i w dniu 4 października 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 752 zł. 8 ct. w. a., poniżej której na terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. Na drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 75 zł. 20 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 27 czerwca 1889.

L. 23903 (4863 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Jakóba Miesesa przeciw nieletnim Markusowi, Ryfce i Jakóbowi Altmannom pto 200 złr. w. a. z pn., celem zaspokojenia sumy 200 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 7 marca 1887 z potrąceniem jednak z tychże odsetek uiszczonej już kwoty 72 złr. a. w., dalej celem zaspokojenia kwoty 8 złr., kosztów 3 złr. 62 ct., 14 złr. 18 ct., 16 złr., 24 złr. 51 ct. i 10 złr. 65 ct., odbędzie się w dwóch terminach, a to na dniu 12 września i 24 października 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie krajowym w sali rozpraw, publiczna licytacya części realności pod l. 16$^{3}/_{4}$ we Lwowie, niegdyś do Czarny Altmann i Seliga Altmann należących, obecnie zaś wedle wyk. hip. l. 12 III. karty B. poz. 22 na imię nieletnich Markusa, Ryfki i Jakóba Altmannów zapisanych, prawomocnie wedle uchwały c. k. Sądu krajowego z dnia 26 lutego 1881 do l. 8439 już oszacowanych, a za hipotekę niniejszej pretensyi z pn. służących.

Sprzedać się mające części rzeczonej realności będą przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową. przy drugim zaś terminie nawet poniżej takowej sprzedane.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 423 złr.

Wadyum zaś wynosi 43 złr.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w tut. sądzie przejrzeć można.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych do rąk własnych, tudzież c.k. główny Urząd podatkowy, z życia i miejsca pobytu nieznanych Leibischa Pepisa i Abrahama Baliga, a względnie ich także nieznanych spadkobierców i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 18 marca 1889 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub później w tym względzie wydać się mające uchwały z jakichkolwiek przyczyn doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego tus. uchwałą z dnia 14 stycznia 1882 l. 58845/81, kuratora adw. kraj. dra Schaffa, z zastępstwem dra O. Standa, niemniej przez edykta

We Lwowie dnia 28 czerwca 1889.

L. 2963 (4617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, ze na prośbę Banku zaliczkowego w Stanisławowie, dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 240 złr. aw. z pu., przymusowa sprzedaż realności Wasyla Bańtosza własnej, l. wyk. hip 23 w Nadorożnie położonej, tudzież realności pod lk. 43 w Nadorożnie położonej, połową wyk. hip. l. 204 i całym wyk. hip. l. 205 objętej, Ignacego Żurakowskiego własnej, która się odbędzie w dwóch terminach, na dniu 12 września i 28 października 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i cena wywołania realności Wasyla Bańtosza wynosi 191 złr. aw., zaś realności Ignacego Żurakowskiego 245 złr. 50 ct.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej.

Wadyum co do realności Wasyla Bantosza wynosi 20 złr., co do realności Ignacego eŻurakowskiego 25 złr. a. w., które w dniu licytacyi do rąk komisyi złożyć należy.

Dla tych wszystkich, którymby uchwała licytacyjna i późniejsze doręczone być nie mogły, lub którzyby na rzeczonych realnościach później jakie prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie Alfreda Ornsteina, c. k. notaryusza w Tłumaczu ustanowiony został.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 17 czerwca 1889.

L. 7153 (4988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Jakóba Borsuka sumy 168 zł. w. a. z pn. licytacyą realności Anny Wojak własnej wyk. hipot. 75 i 77 gminy Kleparów objętej na dzień 9 września 1889 i na dzień 8 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. III..

Cena wywołania 1) połowy realności lk. 7 w Kleparowie 817 zł. 50 ct. wa., 2) zaś połowa realności l. 38 w Kleparowie 400 zł. wa.

Wadyum 1) 81 zł. 75 ct. wa., 2) 40 zł. wa.

Na piezwszym terminie ciała te hipoteczne nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania pzynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Smolka.

Lwów, 8 czerwca 1889.

L. 1109 (5067 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 8 rat po 14 zł. 71 ct. i reszty kapitału w kwocie 207 zł. 30 ct. i 25 zł. 15 ct. wraz z funduszym gospodarczym, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. kons 222 w Bronicy położonej, protokołem z dnia 10go stycznia 1882 zastawniczo opisanej, ciała tabularnego niestanowiącej, Markusa i Perli z Flugerów Kleinbergów własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 20go sierpnia i 10go września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta i fundusz gospodarczy do tej realności należący sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u p.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. p. Wohlernera w Drohobyczu. i

Resztę warunków l cytacyjnych i akt zastawu opisania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 czerwca 1889.

L. 12251 (4225 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Adama Marassego w kwocie 1350 zł. z pn., na relicytacyą dóbr Iwkowa część II. dawniej wedle karty B. ks. gł. tab. vol. III wyk. hip. l. 173 objętych Floryana Stasiakiewicza, a względnie tegoż masy spadkowej własnością będących, przy publicznej licytacyi w dniu 16 sierpnia 1880 odbytej przez Bronisławę Stasiakiewiczową nabytych w jednym terminie pod następującymi warunkami:

I. Do tej sprzedaży w drodze relicytacyi wyznacza się termin na dzień 9 września 1889 o godzinie 10 rano w Sądzie krajowym w Krakowie.

II. Cenę wywołania stanowi kwota 15007 zł. w a. jako kwota, za którą dobra te przy licytacyi publicznej w dniu 16 sierpnia 1880 odbytej przez p. Bronisławę Stasiakiewiczową nabyte zotały.

Wadyum wynosi 1500 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno w registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała rozpisująca licytacyę z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiony zostaje kuratorem adw. dr. Ferdynand Wilkosz z substytucyą dr. Zygmunta Eibenschütza.

Kraków, dnia 24 maja 1889.

L. 6467 (5099 1—3)

Dnia 7 sierpnia 1889 za jakąbądź cenę odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nr. 860 et 259$^{3}/_{4}$ w Sniatynie położonej wedle Dom. III pag. 125 i Dom. V. pag. 88 księgi gruntowej Sniatyńskiej Hendla Wittnera, Herscha Birnbauma i Neche Osterer współwłasnej na rzecz Mendla Wittnera celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenhek ze Sniatyna.

Sniatyn, dnia 28 maja 1889.

L. 6243 (5098 1—3)

Dnia 7 sierpnia 1889 za cenę szacunkową lub wyżej, zaś dnia 11 września 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w Sądzie tut. zawsze o godz. 10 przed poł. egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 388 gm. kat. Zadubrowce objętej Nykołaja Skaczuka Petra własnej na rzecz Racheli Thau pto 11 zł. 58 ct. z pn.

Cena wywołania 605 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł. 55 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz.

Sniatyn, dnia 2 czerwca 1889.

L. 2783 (4478 1—3)

Dnia 11 września i 11go października 1889 o 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż domu w Kleciach bez placu a więc tylko materyału budowlanego.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Brzostek, dnia 18 maja 1889.

zu Nr. 1225 Präs./IV.

Concurs-Ausschreibung

für die Aufnahme in die k. k. Landwehr-Cadetenschule (in Wien)

Mit Beginn des Schuljahres 1889/90 (1 October) werden in den I. Jahrgang der Landwehr-Cadetenschule 40 Frequentanten aufgenommen.

Die Aufnahmsbedingungen sind im Allgemeinen folgende:

a. für Bewerber des Civilstandes:

1. die Staatsbürgerschaft in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern.
2. die physische Eignung;
3. ein in jeder Beziehung befriedigendes sittliches Verhalten makelloses Vorleben;
4. das erreichte 17 und nicht überschrittene 20 Lebensjahr*);
5. der Nachweis einer mit mindestens genügendem Erfolge absolvirten 6 Classe einer Realschule oder eines Gymnasiums oder des entsprechenden Jahrganges einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt, sowie die Aufnahmsprüfung**);
6. die Uebernahme der Verpflichtung, betreffs Verlängerung der Activdienstzeit im Sinne des §. 21 des Wehrgesetzes***);
7. die Uebernahme der Verpflichtung, für Anschaffung und Erhaltung der vorgeschriebenen Ausstattungs-Gegenstände aus eigenen Mitteln, zu sorgen;
8. Der rechtzeitige Erlag der für Schulzwecke bestimmten Beiträge u. z.:

a) für Söhne von Officieren, evangelischen und griechisch-orientalischen Militär-Geistlichen, Militär-Aerzten, Truppen-Rechnungsführer, Militär-Beamten und Unterofficieren des activen, des Ruhe- und des Invaliden-Standes des k. k. Heeres der Kriegsmarine und der k k. Landwehr . 12 fl. jährlich.

b) alle übrigen Bewerber . . . . 60 fl. jährlich.

Das Schulgeld ist von den Frequentanten beziehungsweise deren Angehörigen halbjährig und im Vorhinein am 1 October und am 1 April beim Schulcommando zu erlegen.

Der Schulcommandant kann den minder bemittelten Frequentanten oder Angehörigen derselben in berücksichtigungswürdigen Fällen gestatten, das Schulgeld innerhalb des Schuljahres in Monatsraten zu erlegen.

Unter besonderen Verhältnissen und dem Nachweise der Mittellosigkeit der betreffenden Eltern oder Erhalter der Aspiranten kann um einen Nachlass vom Schulbeitrage beim Ministerium für Landesvertheidigung das Ansuchen gestellt werden.

Der Erlag eines Kostgeldes wird nicht gefordert.

B) Ausnahmsweise für Bewerber aus dem Stande der k. k. Landwehr, mit Ausnahme von Cadeten des nicht activen Standes:

1. Das nicht überschrittene 25 Lebensjahr;
2. die im vorhergegangenen Abschnitte A. unter Punkt 3, 5, 6, 7 und 8 gestellten Bedingungen.

Die Aufnahme findet grundsätzlich nur in den I Jahrgang statt.

Die nach beigesetztem Formulare ausgefertigten Aufnamsgesuche sind von Bewerbern des Civilstandes bis längstens 10 August beim Commando der Landwehr Cadetenschule in Wien, von Bewerbern des nich activen Standes beim Commando ihres standeszuständigen Landwehr-Bataillons einzubringen.

Denselben ist beizulegen:

1. Tauf (Geburts) schein.
2. Heimatsschein.
3. Das von einem activen Arzte des k. k. Heeres, der Kriegsmarine, der k. k. oder k. ung. Landwehr auszufertigende ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers für die Militär-Erziehung.
4. Das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1888/9.
5. Das Impfzeugnis (dieses nur dann, wenn die Impfung nicht im Gutachten (Punkt 3) bestätigt ist.)
6. Das von den politischen oder von der Polizeibehörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers ausgestellte Sittenzeugnis (dieses nur dann, wenn im Schulzeuguisse die entsprechende Angabe über das befriedigende sittliche Betragen mangelt, oder wenn der Eintritt in die Cadetenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen Schule erfolgen sollte).

Für bewerber der k. k. Landwehr sind blos die in den Punkten 4 und 6 genannten Beilagen erforderlich.

Unvolständige oder verspätet einlangende Gesuche werden nicht berücksichtiget.

Gegen die vom Commando der Landwehr Cadetenschule auf Grund der Vorschriften erfolgte Abweisung eines Bewerbers ist jeder weitere Recurs unzulässig.

Nach Beginn des Schuljahres findet keine Aufnahme mehr statt.

Die Frequentanten des Civilstandes werden vor Begian des Unterrichtes 4 — 5 Wochen der ersten militärischen Ausbildung unterzogen.

Nähere Auskünste, über die Aufnahme in die Landwehr-Cadetenschule können bei allen Landwehr Evidenthaltungen und dem Commando der Cadetenschule eingeholt werden.

Wien, 12 Juli 1889.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung

---

*) Die Assentirung (Beeidigung) der aufgenommenen Bewerber findet erst nach vollständiger Absolvirung der Cadetenschule d. h. beim regelmässigen Austritt aus derselben statt.

**) Bewerber, welche blos 5 Mittelschulclassen absolvirt, werden zur Aufnahmsprüfung zugelassen, wenn sie einen mindestens befriedigenden Gesammterfolg nachweisen.

***) Die Frequentanten der Cadetenschule haben für jedes daselbst vollendete Schuljahr ein Jahr im Präsenzdienste activ zu dienen. Jene welche vorzeitig aus der Cadetenschule austreten, unterliegen keiner Verlängerung der Präsenzdienstpflicht.

(Beilagu zur Concurs-Ausschreibung.)

An

Das k. k. Commando der Landwehr-Cadetenschule

in

Wien.

50 kr. Stempel

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Franz N. in den I. Jahrgang der k. k. Landwehr-Cadetenschule.

Als Aufnahms-Documente lege bei:

a) den Tauf (Geburts) schein meines Sohnes Franz;
b) den Heimatsschein desselben,
c) das militär-ärztliche Gutachten und
d) das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1889/90.

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme von Bewerbern in die Landwehr-Cadetenschule bekannt sind, und dass ich mich verpflichte allen daselbst gestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in die Cadetenschule aufgenommen wird.

Schliesslich füge ich bei, dass ich meinem Sohne Franz während der Frequentirung der Cadetenschule eine monatliche Zulage von . . . Gulden verabreichen werde (Eventuell: „dass ich meinem Sohne eine bestimmte Zulage zu verabfolgen nicht in der Lage bin".)

N . . . am . . . M . . . 18 . .

N. N.
(Angabe der Adresse des Bittstellers.)

oder:

Mein Mündel besitzt eigenes Vermögen und erhält aus demselben eine Subsistenz-Beihilfe von monatlich . . . . Gulden.

(Eventuell; „besitzt kein Vermögen".)

N, . . am . . N . . . 1 . .

N. N. als Vormund
(Angabe der Adresse.)

Anmerkung: 1) das Gesuch und das ärztliche Gutachten sind mit einem 50 kr. Stempel zu versehen; die übrigen Beilagen, wenn sie nicht schon gestempelt sind, erhalten eine 15 kr. Stempelmarke.

2) Mangelt im ärztlichen Gutachten die Bestätigung der Impfung, so ist auch das Impfzeugnis dem Gesuche beizulegen.

3) Hat der Bewerber das ganzjährige Schulzeugnis noch nicht erhalten, so ist das halbjährige dem Gesuche beizuschliessen und das ganzjährige Zeugnis bei der Einberufung zur Aufnahmsprüfung der Prüfungs-Commission vorzulegen.

Kundmachung.

Die Landwehr-Officiers-Aspiranten-Schulen in Wien, Graz, Brünn, Prag, Innsbruk etz., werden für das Schuljahr 1889/90 am 1. Dezember 1889 wieder eröffnet und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landwehr-Bataillons-Stationen nach Massgabe der hiefür erfolgenden Anmeldungen, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der Zweck dieser Anstalten besteht in der Heranbildung von Personen der k. k. Landwehr und von sonstigen, der Werpflicht nicht unterliegenden Bewerbern zu Officieren im nicht activen Verhältnisse.

Hiezu werden, wie bisher, Tages- und nach Massgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Abend-Curse eröffnet.

Die dem 1. Assentjahrgange der k. k. Landwehr entstammenden Bewerber werden grundsätzlich in die Tages-Curse, bei Uibernahme in die ärarische Verpflegung, eingetheilt.

Der Umfang der in diesen Cursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen, sowie die erforderlichen Lehrbücher, werden unentgeltlich geboten und auch die Schreib- und Zeichnen-Requisiten kostenlos verabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1. Dezember und währt bis letzten August, der Monat September ist für die Vornahme praktischer Uibungen bestimmt; in der ersten Hälfte des Monats October finden die Schlussprüfungen statt, dem theoretischen Unterrichte in den Abend-Cursen werden durchschnittlich 2—3 Stunden täglich und zwar vornehmlich die Stunden von 6—9 Uhr Abends an Werktagen, dann die Vormittage der Sonn- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche — ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 6 erwähnten Begünstigung — die Ausbildung zum Officier des nicht activen Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die ärarische Verpflegung während der Frequentirung einer Officiers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht activen k. k. Landwehr und zwar solchen des Tages-Curses zugestanden werden.

Die hierauf reflectirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 8) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons-Commanden rechtzeitig einberufen und behufs Frequentirung einer vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Officiers-Aspiranten-Schule, einem der im betreffenden Schulorte etablirten Instructions Cadre in Verpflegung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten — gleich den, dem Präsenzstande der Cadres entnommenen — die chargenmässigen Gebühren und treten in den Genuss der den Frequentanten der k. k. Landwehr-Officiers-Aspiranten-Schulen zugestandengn Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frequentanten auf ihre Landwehr-Dienstpflicht zwar nur einfach, aber als active Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages- oder Abend-Curs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehrgegenstände — ohne Unterschied ob auf Rechnung des Landwehr-Etats oder auf eigene Kosten — frequentirt haben.

Aufnahms-Modalitäten.

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Officiers-Aspiranten Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung, eines makellosen Vorlebens, einer dem Ansehen des Officiersstandes angemessenen Lebensstellung (Erwerbs Beschäftigung) und der vollendeten militärischen Ausbildung abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugnisse über die zurückgelegten Studien, jene vom nicht activen Stande der k. k. Landwehr oder vom Civilstande auch Zeugnisse über ihre Unbescholtenheit sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welch' letztere von der politischen- oder Sicherheits Behörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben, welchen der Betreffende, seit dem Austritte aus der Schule, im Civilstande, beziehungsweise im nicht activen Verhältnisse zugebracht hat

Aspiranten aus dem Civilstande haben auch das Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimatszuständigkeit und weiters nachzuweisen, dass sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben und nicht landwehrpflichtig sind, — dann wann und wo sie die erste militärische Ausbildung erhalten haben. Dieselben sind verpflichtet, falls sie militärisch nicht ausgebildet sind, sich vor Eintritt in die Officiers-Aspiranten-Schule der ersten militärischen Ausbildung in der Dauer von acht Wochen auf eigene Kosten gelegentlich der periodisch stattfindenden Rekruten-Ausbildung bei einem Landwehr Bataillon zu unterziehen, zu welchem Behufe deren diesbezügliche Gesuche, unter Angabe der persönlichen Verhältnisse, spätestens bis 15. September (15. März) bei den Landwehr-Bataillonen ihres Aufenthaltsortes einzubringen sind.

2. Die nach Vorstehendem instruirten Gesuche der dem nicht activen Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1. October l. J. beim Commando ihres Standes-Bataillons, jene der Bewerber aus dem Civilstande aber beim Commando jenes Bataillons einzubringen, in dessem Bezirke sie sich aufhalten, falls die letzteren nicht ohnehin das im Punkte 1 verlangte Gesuch zur Vorlage bringen müssten.

Für Aspiranten auf Officiersstellen im Landsturme, welche gemäss des Punktes 83 der Vorschriften, betreffend die Organisation des Landsturmes, die Frequentirung der Landwehr-Officiers-Aspiranten-Schule anstreben, erfolgt die Aufnahme in diese Schulen (Abend-Curse) auf Grund ihrer Gesuche um Vormerkung für eine Officiersstelle im Landsturme (Punkt 85 und 87 der Vorschriften, betreffend die Organisation des Landsturmes) in der Regel, nach Absolvirung des practischen Curses für Landsturm-Officiers-Aspiranten. Dieselben werden in den Schulen gleich den Aspiranten des Civilstandes behandelt, haben jedoch die Lehrmittel aus Eigenem zu bestreiten.

Wien, am 12. Juli 1889.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20122 (4762 1—3)

C. k. Sąd miejski delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Antoniego i Katarzynę Trynków i Józefa Pokucińskiego, że przeciw nim Tomasz Skorupa o zniesienie wspólnej własności realności l. 11 w Piaskach, wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin na dzień 19 września 1889 o godz. 9 rano, na który się pozwanych wzywa, a gdy miejsce pobytu pozwanych jest nieznane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych, tutejszego adwokata dra Pieniążka z zastępstwem dra Hubaczka, kuratorem nieobecnych ustanowił.

Kraków, 2 lipca 1889.

L. 11819 (5085)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Teofil Nartowski, zamianowany zastępcą Apolinarego Przyłęckiego, ck. notaryusza w Jaśle, na czas sześciotygodniowego urlopu uchwałą Izby notaryalnej w Tarnowie z dnia 12 lipca 1889 l. 384 udzielonego urzędowanie jako zastępca z dniem 26 lipca 1889 rozpoczyna.

Tarnów, dnia 25 lipca 1889 r.

L. 2672 (4698 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomą z pobytu Maryannę Koziarz, że Kazimierz Koziarz wniósł przeciw niej skargę o zapłacenie 60 zł. zpn. że na takową do rozprawy sumarycznej termin na dzień 20 września 1889 wyznaczono i dla niej kuratorem Józefa Koziarza ustanowiono.

Wzywa się Maryannę Koziarz ażeby potrzebne środki obrony kuratorowi podała lub innego zastępcę sądowi wskazała.

Sokołów, 17 maja 1889.

L. 2412 (4713 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że po ś. p. Maryi Oleksiewicz w dniu 9 grudnia 1884 w Grzęsce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, jest powołanym do dziedziczenia na podstawie prawnego porządku dziedziczenia Antoni Oleksiewicz, a gdy jego miejsce pobytu tutejszemu sądowi znanem nie jest przeto wzywa się Antoniego Oleksiewicza, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu liczyć się mającego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę spadkową po śp. Maryi Oleksiewicz wniósł gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe po ś. p. Maryi Oleksiewicz z dziedzicami deklaracye spadkowe wnoszącymi tudzież z adw. dr. Lorią z Wyżnicy na Bukowinie jako kuratorem dla Antoniego Oleksiewicza ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Przeworsk, 19 kwietnia 1889.

L. 5833 (4727 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia Chaima Selingera z miejsca pobytu niewiadomego, że Jakób Lorberbaum przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 65 zł. 85 ct. aw. wniósł, wskutek czego nakaz zapłaty pod dniem 4 czerwca 1889 l. 5603 przeciw niemu wydano, oraz że dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Kohna z zastępstwem adw. dr. Fiternika w Samborze ustanowiono, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo innego pełnomocnika zamianować i o tem Sąd zawiadomić winien.

Sambor, 18 czerwca 1889.

L. 6471 (4710 2—3)

Jasielski Sąd powiatowy miejsko delegowany wzywa nieobecnego Jana Piskorza by w dniach 60 wniósł deklaracyę do spadku po ojcu Antonim Piskorzu w lipcu 1884 beztestamentalnie zmarłym, gdyż inaczej takowa przez ustanowionego dla niego kuratora Wojciecha Piskorza wniesioną zostanie.

Jasło, dnia 15 czerwca 1889.

L. 2120 (4779 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Krupę że rezolucya z 16 marca 1889 l. 1850 w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Strausa przeciw niemu o 7 złr. 74 ct. ustanowionemu kuratorowi Józefowi Chorążemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica, 4 czerwca 1889.

L. 3560 (4654 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że Julianna z Kliszczów Rogoszowa, właścicielka realności pod nk. 66 w Brunarach wyżnich, urodzona 12 marca 1809, wydaliła się przed trzydziestu laty do Węgier i dotąd nie powróciła.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o jej życiu wiadomość mieli, aby o tem sądowi obwodowemu lub ustanowionemu dla niej kuratorowi ks. Janowi Przysłopskiemu, proboszczowi w Brunarach wyżnich, w terminie jednorocznym z dniem 31 sierpnia 1890 upływającym donieśli, gdyż po upływie tego terminu, prośba Maksyma Kliszcza o uznanie Julianny Rogoszowej za zmarłą, stanowczo załatwiona zostanie.

Nowz Sącz, dnia 15 czerwca 1889.

L. 15921 (4783 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby mieli jaką wiadomość o Maryi Cimarno, córce Macieja i Matrony Tkaczyk, urodzonej w Wiszence wielkiej dnia 29 sierpnia 1820, poślubionej w r. 1843 Hawryle Cimarno z Wiszenki wielkiej, by donieśli o tem albo tutejszemu sądowi lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi, adw. p. dr. Sołowijowi we Lwowie najdalej do dnia 25 lipca 1890.

Marya Cimarno wydaliła się w r. 1853 podczas ówczesnego głodu z Wiszenki wielkiej i odtąd słuch o niej zaginął.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu, przystąpi Sąd do załatwienia prośby Hawryła Cimarno, by Maryę Cimarno za zmarłą uznać.

We Lwowie, 27 kwietnia 1889.

L. 5233 (4916 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jerzego Willmanna, a względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że Jakób Willmann wniósł przeciw nim na dniu 27 czerwca 1889 do l. 5233 skargę o wykreślenie kwoty 100 złr. w. a. z karty C. lwh. 106 w Lipniku, lub zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. z pn., w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1889 o godz. 10 z rana, a kuratorem ustanowiono adw. p. dr. Aronsohna.

Jest zatem rzeczą kurandów, udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania tych ostrożności, sami sobie przypisać będą musieli.

Biała, dnia 6 lipca 1889.

L. 5234 (4917 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jerzego Willmanna, a względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że Jakób Willmann wniósł przeciw nim na dniu 27 czerwca 1889 do l. 5234, skargę o wykreślenie kwoty 200 złr. w. a. z karty C. lwh. 106 w Lipniku, lub zapłacenie 200 złr. w. a. z pn., w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1889 o 10 z rana, a kuratorem ustanowiono adw. p. dr. Aronsohna.

Jest zatem rzeczą kurandów, udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania tych ostrożności, sami sobie przypisać będą musieli.

Biała, dnia 6 lipca 1888.

L. 5235 (4918 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Wilmann, względnie jej nieznanych spadkobierców, że Jakób Wilmann pod dniem 27 czerwca 1889 do l. 5235, wniósł skargę o wykreślenie kwoty 100 złr. w. a. z karty C. lwh. 106 w Lipniku, lub zapłacenie 100 złr. w. a. z pn., w skutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1889 o godz. 10 z rana, a kuratorem ustanowiono adw. p. dr. Aronsohna.

Jest zatem rzeczą kurandów udzielić kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania tych ostrożności, sami sobie przypisać będą musieli.

Biała, dnia 6 lipca 1889.

L. 5505 (5026 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców Marguli Rost, Feigę Scheindlę Rost, Ozyasza Herscha Rost i Schmula Leibę Rost, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o uznanie za zgasłe i wykreślenie ciężarów w poz. 30, 31 i 32 on., realności lk. 163 w Przemyślu położonej, wpisanych, pozew wytoczony został, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l, 5505, pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Blumenfelda z zastępstwem p. adw. dra Hillela i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 29 maja 1889

L. 11777 (5017 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leisera Manna, że dnia 23 lipca 1889 wniosła przeciw niemu firma Antoniego Krischa synowie pozew wekslowy pto 430 zł. 58 ct. a. w. z pn., w skutek którego wydano przeciw niemu nakaz zapłaty i takowy ustanowionemu dlań równocześnie kuratorowi adwokatowi dr. Adolfowi Ringelheimowi doręczono.

Tarnów, dnia 23 lipca 1889.

Upadłości.

L. 11951 (5107 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Leisera Manna, kramarza żelaza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. c. k. adjunkt sądowy dr. Merz w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Szancer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 12 października 1889, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 21 października 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 26 lipca 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 2286 (5101 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminy w Żółkwi z płacą roczną 800 zł. aw. jakoteż dwoma pięcioleciami po 200 zł. aw. od czasu stabilizacyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta nadaną będzie na rok pierwszy prowizorycznie.

Ubiegający się o tę posadę winien się wykazać, iż ukończył studya prawnicze i posiada praktykę administracyjną.

Podanie należycie udokumentowane należy wnieść najpóźniej do dnia 1 września br. do Zwierzchności gminnej w Żółkwi.

Magistrat król. miasta
w Żółkwi, dnia 26 lipca 1889.

L. 1127 (5025 3—3)

Konkurs

Na posadę władającego biegle językiem polskim i niemieckim weterynarza miejscowego w Zabłotowie z roczną płacą 150 zł. z dochodów z oglądania bydła w Zabłotowie.

Udokumentowane podania należy wnieść do 20 sierpnia 1889 w urzędzie gminnym w Zabłotowie.

Zabłotów, 23 lipca 1889.

L. 2577 (5053 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady kasyera miejskiego w Stryju z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł. aw. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają najpóźniej do 10 września 1889 pisemne podania do urzędu gminnego miasta i w nich wykazać dotychczasowe swe zatrudnienie, wiek, nabyte nauki i wiadomość, dokładną znajomość kasowości, tudzież biegłość w językach krajowych niemniej znajomość języka niemieckiego.

Posada nadaną będzie prowizorycznie z prawem stabilizowania po upływie lat dwóch.

Magistrat król. miasta
Stryj, dnia 22 lipca 1889.

Ogłoszenie. 5044

W dobrach Jego Ekscelencyi hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego w kluczu Załozieckim, powiat Brody, jest do wydzierżawienia od 24 czerwca 1890 r. folwark Bródek z Białogłowszczyzną w przestrzeni około 1631 morgów z gorzelnią kontyngentowaną w roku bieżącym na 1334·81 hektolitrów.

Bliższe szczegóły powziąć mogą pp. dzierżawcy z wykluczeniem pośredników w Centralnej kancelaryi dóbr J. E. we Lwowie, ulica Kurkowa l. 15.

Ogłoszenie konkursu. 5102

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum à 105 złr. rocznie dla uczącej się młodzieży, zapisem ś. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie lub Brzeżanach.

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich przy równych kwalifikacyach ma mieć pierwszeństwo.

3. Ci, którzy to stypendyum otrzymają, obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej i w tej to mierze mają oprócz zaświadczeń szkolnych każdego roku kuratoryi przedkładać ustną lub pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum, ma się zgłosić listami frankowanemi opatrzonemi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza po dzień 24 sierpnia 1889 do p. Konstantego Tretera w Podlipcach, poczta Płuhów.

Dokumenta dołączone za oznaczeniem miejsca pobytu zwrócone będą.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.